Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 238. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 15 października 1931 r. | Rok XXV.

O sprawiedliwy podział dochodów i strat.

II.

Komu się należą tantjemy?

Sądzimy, że — aczkolwiek i ten czynnik — łatwo uchwytny, oprocentowania kapitału — uwzględnić można, **punkt ciężkości leży — w naszych stosunkach — przedewszystkiem w poborach i tantjemach dyrektorskich.** Wprawdzie na tantjemy chce położyć już **państwo swą ciężką rękę,** wprowadzając znacznie wyższe niż dotąd ich opodatkowanie przez doliczenie połowy tantjem dyrektorskich do podlegającego opodatkowania dochodu oraz zliczanie tantjem z różnych przedsiębiorstw, co w rezultacie da **znacznie wyższy szczebel skali podatkowej,** która ma sięgnąć — według naszych projektów — **do 10 proc. dochodu.**

Nie kwestjonujemy słuszności tego podatku od tantjem. Czy jednak ma z nich samo tylko państwo korzystać?

Podatek ten **nie rozwiąże jeszcze kwestji sprawiedliwego rozdziału zysków,** do których powstania przecież **wszyscy współpracownicy przedsiębiorstwa** — w różnym oczywiście stopniu — **się przyczyniają,** gdy tylko kierownicy zagarniają zyski. Ażeby ten stan rzeczy usunąć, należałoby **wprowadzić na drodze ustawodawczej postanowienie, że wszelkie tantjemy i gratyfikacje muszą obejmować również pracowników biurowych i robotników.** W jakiej proporcji, to jest kwestją do przedyskutowania, i schemat musi przewidywać pewną elastyczność. **Rozdział nie powinien też być mechanicznie równy** (np. w stosunku do poborów). Pewna część winna stanowić **nagrodę za wysiłki** i zasługi specjalne. Lecz **nikt nie powinien być wyjęty.**

Przy takiem postawieniu sprawy **najlepiej wyjdzie samo przedsiębiorstwo,** bo personel, zachęcony do pracy perspektywą udziału w zyskach, (co zresztą jest dawnem żądaniem, niejednokrotnie w życie wcielonem) pracować będzie z innem nastawieniem — nie jako najemnicy, kupieni po najniższej cenie rynkowej, lecz jako wspólnicy. Wytworzy się — **miast nienawiści klasowej — poczucie solidarności i wspólnych interesów** wszystkich pracowników przedsiębiorstwa.

Projekt mnożnej poborów.

Lecz **tantjemy** w chwili kryzysu są nagół **mało aktualne.** (Może zresztą właśnie dlatego łatwiej byłoby teraz kwestję tę zasadniczo uregulować). Ważniejszą jest kwestja poborów dyrektorskich. Tu należałoby stworzyć pewne **granice górne** dla nieznających skrupułów różnych klik i wielkości gospodarczego życia, aż nazbyt często przytem nie należących do narodu polskiego. Związanie to dałoby się przeprowadzić za pomocą **ustawodawczo ustalonej mnożnej maksymalnej** dla poborów dyrektorskich, obliczonej **w stosunku do poborów robotniczych.** Dwa razy do roku należałoby ustalić **przeciętny zarobek robotniczy** — zarówno płace, jak akord **w minionem półroczu.** Pensje dyrektorskie obliczałoby się według mnożnej, ustalonej ustawodawczo, z uwzględnieniem wielkości przedsiębiorstwa, to jest ilości pracowników oraz ew. i kapitału zakładowego, jako drugorzędnego czynnika. Oczywiście dla dyrektora naczelnego mnożna musi być wyższa, niż dla dyrektorów resortowych. **W ten sposób każdy dyrektor byłby osobiście w tem zainteresowany, by robotników jak najlepiej opłacać i zatrudniać ich największą ilość.** Ten bodziec interesu osobistego, szczególnie u typu ludzi, dominującego w tej sferze, byłby wiele skuteczniejszym środkiem nacisku, niż wszystkie inne formy ingerencji (wkraczania) państwowej. Przytem byłyby **zasłużoną nagrodą.** Wysokość mnożnej jest oczywiście kwestją szczególnej dyskusji, uwzględniającej dane już fakty i różne okoliczności.

Środek na „modę" obniżenia płac.

Obie powyższe ustawy miałyby znaczenie zasadnicze. Trzeba jednak jeszcze **doraźnej pomocy** przeciwko „modzie" obniżania poborów, która za „pięknym" przykładem państwa opanowała całe życie gospodarcze — docierając i tam, gdzie absolutnie konieczności ku temu niema. Ponieważ **jedna obniżka pociąga za sobą dalsze** — mamy tu **błędne koło,** które za wszelką cenę przerwać trzeba. Nie można ustawodawczo — czy przez presję związków zawodowych **zasadniczo wszelkiej obniżki zakazać.** Są sytuacje, gdzie jest to **jedynym ratunkiem przed zamknięciem przedsiębiorstwa.** Lecz jak odróżnić rzeczywisty przymus — od udanego? I tu należałoby wprowadzić ten sam mecha-

Wielki dzień Reichstagu.

Kanclerz Brüning rozprawił się z opozycją.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 10. Parlament Rzeszy niemieckiej przeżywał wczoraj **chwile wielkiego napięcia** w związku z otwarciem jesiennej sesji i z wystąpieniem kanclerza z deklaracją rządową. **Niebywałe ilości skonsygnowanej policji pieszej i konnej w pobliżu Reichstagu** stwarzały raczej wrażenie **jakiegoś stanu oblężenia lub rozruchów** aniżeli spokojnych debat przedstawicielstwa narodowego.

Trybuny Reichstagu były szczelnie wypełnione zarówno przez posłów jak też dyplomatów, dziennikarzy i publiczność. Ze stronnictw politycznych **brakowało narodowych socjalistów i nacjonalistów,** natomiast pozostałe partje zmobilizowały prawie wszystkich swoich członków, którzy **szczelnie zapełnili ławy poselskie.**

Natychmiast po otwarciu posiedzenia komunista Torgler wystąpił z wnioskiem ażeby **usunąć z gmachu parlamentu policję.** Wniosek jego przepadł. Niezwłocznie potem wystąpił na mównicę **kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Henryk Brüning,** przywitany przez komunistów okrzykami **„kanclerz głodu" i „dyktator",** i odczytał ze spokojnym, monotonnym głosem **oświadczenie rządowe.** Nie zawierało ono szczególniejszych momentów jak tylko zawiadomienie o przekształceniu gabinetu oraz podkreślenie faktu, iż chwilowe zjednoczenie ministerstwa praw wojskowych i wewnętrznych w ręku generała Grönera stanowi jednolite ogarnięcie wszystkich środków władzy państwowej celem ochrony autorytetu i porządku publicznego. W **polityce zagranicznej** Brüning przyrzekł **kontynuowanie dotychczasowego kursu** zwłaszcza w kierunku rozbudowy stosunków niemiecko-francuskich w duchu odbytych niedawno rozmów w Berlinie. W dziedzinie **polityki gospodarczej Brüning zapowiedział solennie utrzymanie waluty niemieckiej na poziomie złota** oraz stosowanie większej elastyczności w dziedzinie rozjemstwa zatargów zarobkowych, jednak bez usunięcia ustawodawstwa społecznego.

Deklaracje Brüninga **komuniści ustawicznie przerywali** gromkiemi okrzykami ,tak, że prezydent Reichstagu Loebe był zmuszony do zawieszenia kilku **kar porządkowych.**

Bezpośrednio po złożeniu oświadczenia rządowego Brüning **w wolnem przemówieniu rozprawił się niezwykle ostro z opozycją prawicową.** Miał on wczoraj swój wielki dzień i czynił wrażenie **kaznadziei, biczującego występki polityczne.** Kanclerz wystąpił niezwykle ostro przeciwko zwolennikom inflacji, zgromadzonym w Harzburgu, przypomniał wszystkie zarządzenia, dokonane przez rząd w ciągu krytycznego czerwca i lipca br. i wystąpił **z aktem oskarżenia przeciwko stosunkom, panującym w prywatnym przemyśle i bankowości.** Dwuznacznie dał do zrozumienia, że prywatne, wielkokapitalistyczne przedsiębiorstwa otrzymały subwencje z kasy państwowej i zagroził rewelacjami na wypadek, gdyby w dalszym ciągu ze strony opozycji prawicowej chciano go obwiniać za następstwa katastrofy gospodarczej. Naogół Brüning okazał się zwolennikiem prywatnej gospodarki kapitalistycznej, jednak pod ścisłą kontrolą państwa. Zapowiedział urzeczywistnienie idei wspólnoty gospodarczej między pracodawcami i pracobiorcami i podkreślił, że zniżki kosztów produkcji nie można ciągle spychać na barki robotnika.

Mowa jego była **silnie oklaskiwana przez mieszczańską część izby** i uczyniła widocznie wrażenie tak, że naogół spodziewają się, iż **szanse parlamentarne gabinetu Brüninga wzrosły, i liczą się nawet z większością 20—25 głosów.** Jednak w przeciwieństwie do dawnych wystąpień w parlamencie, w których kanclerz operował zawsze **autorytetem zaufania prezydenta Rzeszy,** widać było teraz, że nie rozporządza więcej cudownem lekarstwem groźby rozwiązania parlamentu jak dawniej, dlatego **łabędzi śpiew kanclerza odwoływał się do sprawiedliwej oceny jego pracy dotychczasowej** i nie można mu odmówić stwierdzenia, że w walce parlamentarnej i politycznej **chodzi mu istotnie o utrzymanie kursu rządzenia,** od którego spodziewa się poprawy położenia gospodarczego i politycznego Rzeszy, a nie o stanowisko.

Zimny dotychczas kanclerz wystąpił wczoraj **z namiętnością i temperamentem, jakiego się u niego nie spodziewano, i odgłos wczorajszej mowy w prasie,** nawet opozycyjnej **znajduje pewną pochwałę i uznanie** dla osobistych walorów i cnót kanclerza. **AR.**

W szponach obłędu czy hypnozy?

Matuska przyznał się do zamachu na pociągi w Bia Torbagy i pod Jüterbogiem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 10. Jak donoszą z Wiednia, aresztowany pod zarzutem zamachów kolejowych b. oficer pionerów Sylwester Matuska złożył całkowite zeznanie, w którym **przyznaje się do udziału nietylko w spowodowaniu katastrofy kolejowej pod Bia-Torbagy** lecz również do technicznego przygotowania **zamachu pod Jüterbogiem.** Matuska opowiada że zamachu pod Jüterbogiem dokonał wespół z innym nieznajomym, którego adresu nie zna.

Policja berlińska delegowała wczoraj do Wiednia 2 komisarzy, prowadzących dochodzenia, ażeby osobiście przesłuchali Matuskę.

Poglądy kryminalistów co do rzeczywistego udziału Matuski w zbrodniach różnią się między sobą. Niektórzy uważają go za warjata, który bredzi i sam się oskarża bez dostatecznego uzasadnienia. Inni znów mówią, że Matuska działał **w stanie hypnozy** i dał się uwieść **jako narzędzie w obu zamachach.**

Ostateczny rezultat dochodzeń zostanie uzyskany dopiero po przesłuchaniu go przez wszystkie 3 komisje śledcze, mianowicie niemiecką, austrjacką i węgierską. **AR.**

Rada Ligi Narodów „likwiduje" zatarg chińsko-japoński.

Genewa, 14. 10. (tel. wł.) Na żądanie Chin zwołano posiedzenie rady Ligi Narodów na dzień wczorajszy. W posiedzeniu biorą udział Briand, Grandi, Lord Reading i przedstawiciel Niemiec v. Mutius. Przewodniczy Briand. Przedstawiciel Chin oświadczył na wstępie, że rząd jego ma **pełne zaufanie do Ligi Narodów** i wierzy, iż rada zrobi wszystko, aby **zapobiec wybuchowi regularnej wojny chińsko- japońskiej choćby ze względu na to, że niepowodzenie akcji Ligi Narodów zachwiałoby ideą bezpieczeństwa międzynarodowego i stawiłoby przyszłoroczną konferencję rozbrojeniową pod znakiem zapytania.** Następnie rada Ligi Narodów zaznajomiła się z treścią ostatniej noty, wysłaną przez Japonję do Chin, a domagającej się **uśmierzenia nacjonalistycznego antijapońskiego ruchu w Chinach oraz podjęcia rokowań bezpośrednich między rządem chińskim i japońskim.**

nizm: **każda obniżka płac dotyczy w podwójnym procencie dyrektorów.** Tantjemy i gratyfikacje dyrekcji i rad nadzorczych odpadają w tym wypadku automatycznie. Że nie jest to takie oczywiste, o tem świadczy fakt, że Rada miejska miasta Poznania, mimo obcinania płac 1 dodatków lokalnych, znalazła jeszcze w kasie 100.000 zł na gratyfikacje dla dyrektorów, bez których zaiste nikt z tych panów — nawet najbardziej zasłużonych — nie byłby krzywdy poniósł.

Skoro obniżka płac nie będzie już „cudowną okazją" do kontrofenzywy obozu — dysponentów kapitalistycznych — tylko i dla nich samych rzeczą przykrą, wtedy możemy być pewni, że sięgną oni do niej **dopiero w ostateczności.**

Są oczywiście w samem życiu gospodarczem i na czołowych stanowiskach ludzie **obdarzeni zmysłem społecznym,** którzy **dobrowolnie zaczynają obniżki od własnych poborów.** Jest ich może nawet coraz więcej — ale napewno nie oni jeszcze nadają ton i kierunek. Tych zresztą, którzy dobrowolnie szli po linji sprawiedliwości — ustawa ani nie skrzywdzi — ani nie przerazi.

Projekty nasze oddajemy pod rozwagę opinji i czynników miarodajnych.

Dr. A. N.

Z warsztatu sejmowego.

Podatek dochodowy załatwiony. — Szereg projektów odesłanych do komisyj.

Warszawa, 13. 10. (PAT.) Izba przyjęła w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska oraz ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów.**

Zwyż 50 miljonów nowych ciężarów podatkowych.

Zkolei poseł Czernichowski (BB) referował projekt ustawy **o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym,** wskazując, że wyniki budżetowe projektowanych zmian ustawy będą dość poważne, gdyż **opodatkowanie tantjem da 6 milj. zł,** a nadwyżka z tytułu **kumulacji dochodów da 10 milj. zł.** Projekt ustawy przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu **głosami klubu BB i Klubu Narodowego.** Następny punkt porządku dziennego sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy **o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego** referował również poseł Czernichowski. Mówca zaznaczył, że ustawa ta nosi charakter czasowy i jest związana z kryzysem. Dlatego też komisja proponuje zmianę tytułu ustawy na **„ustawa o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego".** Projekt przewiduje zwolnienie od tego dodatku kryzysowego urzędników państwowych i komunalnych. Komisja wnosi, ażeby i pracownicy monopolów oraz banków państwowych wolni byli od tego dodatku, jeśli podlegają także redukcji z powodu kryzysu, natomiast pozostawia się przepis, że minister skarbu określa, które przedsiębiorstwa państwowe nie mają być zwolnione od tego dodatku. Jeśli chodzi o efekt skarbowy, to należy przyjąć, że dodatek ten przynosi **35—40 milj. zł.** W znacznej części dochód ten przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych.

Nie oczekujmy rychło reformy podatkowej.

Wiceminister skarbu Zawadzki podkreślił, że tak obecne jak i mające jeszcze wpłynąć do Sejmu projekty nie są jeszcze zasadniczą reformą podatkową, albowiem dziś jest ona niemożliwa. Zmiany, zawarte w projektach rządowych idą w kierunku ulg podatkowych i dodatkowych obciążeń. Musimy pamiętać, że projekty podatkowe winny zrekompensować (wyrównać) obecne zmniejszanie się wpływów podatkowych, muszą zapewnić pokrycie wydatków związanych z bezrobociem, przedewszystkiem zaś muszą one służyć dla utrzymania za wszelką cenę równowagi budżetowej. Wniesione projekty pociągną za sobą **poważne ofiary.** Są one koniecznością i zostały słusznie rozłożone.

W dyskusji przemawiali pos. Langier (Str. Lud.), poseł Stahl (Kl. Nar.), poseł Zaremba (PPS), poseł Faustyniak (NPR) i poseł Rotenstreich (Kl. Żyd.), poczem projekt ustawy **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.** Następnie p. marszałek Świtalski na podstawie przysługującego mu regulaminowo prawa przełożył porządek obrad i przeszedł do punktu 8-go porządku dziennego, tj. do pierwszego czytania szeregu projektów ustaw, które odesłano w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisyj.

Socjaliści przeciw podniesieniu obronnej siły państwa.

Adwokatura w niebezpieczeństwie.

Po pierwszem czytaniu projektu ustawy, nowelizującej ustawę o kolejach w czasie wojny, zabrał głos poseł Ciołkosz (PPS) występując **przeciwko temu, ażeby można było militaryzować koleje w czasie wojny.** Po pierwszem czytaniu ustawy o **ustroju adwokatury** zabrał głos poseł Nowodworski z Klubu Nar., krytykując poszczególne paragrafy projektu, jako krępujące adwokatów. Do laski marszałkowskiej wpłynął **wniosek PPS. w sprawie autonomji ziem Rzplitej Polskiej, zamieszkałych przez ludność ukraińską oraz wniosek BBWR w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.** Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godz. 16.

Sanacja pragnie zamurować opozycji usta.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie plenarne Sejmu było **bardzo nużące.** Sprawy na nim omawiane budziły wprawdzie powszechne zainteresowanie, jednakże referenci potrafili godzinami rozprawiać o szczegółach. Specjalnie **monotonnie** mówił referent ustawy o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego poseł Czernichowski. Przemówienia opozycji słuchane były z zaciekawieniem, choć niestety cały wysiłek spełzł jak zwykle na niczem. Ale nawet chęć służenia sprawie za pomocą rady nie podobała się B. B., które nie zadawala się już tylko sukcesami przy głosowaniu i uchwaleniu ustaw, lecz stara się **zamknąć usta niewygodnej krytyce ustaw przy pomocy regulaminu obrad.** Mian. klub BB. zgłosił wniosek, aby ograniczyć **czas trwania przemówień formalnych do 15 minut.** W ten sposób po referencie, który obecnie jest z reguły posłem sanacyjnym, będzie mogła większość rządowa ograniczyć każde następne przemówienie do 15 minut. Drugi wniosek BB. zmierza do tego, aby marszałek izby miał prawo za zgodą większości Sejmu wstawiać do porządku dziennego wszelkie przedłożenia rządowe **bez zachowania terminu 3-dniowego.** Ten drugi wniosek spowodowany został naturalnie incydentem, (wypadkiem) jaki zaszedł na piątkowem posiedzeniu Sejmu pomiędzy klubem Narodowym a marszałkiem Świtalskim

Wyciśnięcie nowych miljonów z opłat stemplowych.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Wkrótce wniesiony zostanie do Sejmu projekt podwyższenia opłat stemplowych. Projektowana podwyżka wyniesie od 30 do 40%.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu prof. Barański opuszcza podobno to stanowisko, aby objąć obowiązki zastępcy naczelnego dyrektora Banku Polskiego. Miejsce jego w ministerstwie ma zająć jeden z dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego Baczyński.

Warszawa, 13. 10. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji naczelnego dyrektora Chorzowa Adama Podoskiego.

Warszawa, 13. 10. (PAT) Dziś o godz. 17 zmarł nagle na atak serca naczelnik wydziału gospodarczo-skarbowego w Ministerstwie Sprawiedl., Czesław Woyszwillo.

Król rumuński ugaszcza marsz. Piłsudskiego.

Bukareszt, 13. 10. (PAT) P. marszałek Piłsudski przybył dziś specjalnym pociągiem do Sinaia. Na zamku królewskim w Sinaia odbyło się na cześć p. marszałka Piłsudskiego śniadanie, na którem byli obecni król, książę następca tronu Michał, prezes rady ministrów Jorga, poseł Rzplitej Polskiej Szembek, minister Agenstojanu i inni.

Komuniści dalej panami strajku gdańskiego.

Troską hitlerowców o drzewo sowieckie.

Gdańsk, 13. 10. (PAT) Strajk w porcie gdańskim trwa w dalszym ciągu. Wskutek ożywionej **agitacji komunistycznej strajk przerzucił się także i na załogi okrętów,** zawijających do portu gdańskiego. **Drzewo sowieckie** eksportowane przez sowiecką misję handlową przez Gdańsk, **przeładowują członkowie samopomocy technicznej, skupiającej się przeważnie ze studentów hitlerowskich.**

Delegacja rybaków u ministra

Warszawa, 14. 10. (PAT) Minister Rolnictwa Janta-Połczyński przyjął w dniu wczorajszym zarząd Związku Rybackiego w osobach Aleksandra Mazaraki, Janickiego i Iwaszkiewicza.

Chodzi o to, aby nie wpuszczać do Polski ryb z Rosji sowieckiej, przesyłanych specjalnemi wagonami do Warszawy i Łodzi.

Harzburg jest poważnem ostrzeżeniem

Jednomyślne stanowisko prasy francuskiej.

Paryż, 14. 10. (Tel. wł.) Omawiając zjazd nacjonalistów niemieckich w Harzburgu stwierdza prasa francuska jednomyślnie, że zjazd jest poważnem ostrzeżeniem.

„Journal" mówi: „Wypadki i manifestacje niemieckie w ub. niedzielę, która być może stanie się datą historyczną, wykopały **nieprzebyty rów między Francją a nacjonalistami, między niemiecką prawicą a zwolennikami pokoju na całym świecie.** Są one dowodem, że **partje prawicy i koła militarystyczne Niemiec dążą nietylko do ujęcia władzy w swoje ręce, ale do wywołania wojny domowej".**

Lewicowa „Ere Nouvelle" pyta, czy partje niemieckie, które chcą uchronić kraj od niepokojów społecznych i gospodarczego chaosu, nie zechcą się zjednoczyć, aby złamać **zamach nacjonalistów na młodą republikę.**

„Oeuvre" pisze: „Ub. niedziela przyniosła całkowite wyjaśnienie sytuacji. W Niemczech istnieje silna nacjonalistyczna opozycja, której programem jest **odwet".**

Prasa prawicowa wyraża zdanie, że **byłoby nierozumnem,** gdyby się teraz jeszcze chciało snuć marzenia o francusko-niemieckiem zbliżeniu. (b.)

Z cukrem i granatem w przemytniczej torbie.

Z łotewskiego pogranicza.

Wilno, 13. 10. (PAT) Na granicy łotewskiej daje się zauważyć **wzrost przemytnictwa.** Wobec energicznej walki z przemytnikami, przechodzą oni przez granicę, **uzbrojeni w karabiny i granaty.** W niedzielę wieczorem KOP. **stoczyła potyczkę** z przemytnikami, osaczając w rejonie Turmont dwóch przemytników z cukrem. Z drugą groźną bandą, uzbrojoną w karabiny i granaty **stoczył walkę** patrol KOP'u pod Brasławiem. Do zasadzki KOP'u przemytnicy dali kilkanaście strzałów i rzucili kilka granatów ręcznych. Po dłuższej strzelaninie, przemytnicy wycofali się i poczęli uciekać w kierunku granicy łotewskiej, porzucając cukier. Skonfiskowany przemyt przedstawia wartość kilku tysięcy złotych.

I to się nazywa ulgową reformą podatku!

Podnajmowanie pokoi sublokatorom obłożone będzie podatkiem?

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Jedno z pism warszawskich notuje pogłoskę, obiegającą Warszawę, o nowym projekcie **noweli** do **ustawy o podatku przemysłowym.** Projekt ten ma, według tych pogłosek, obejmować także i właścicieli mieszkania, **odnajmujących pojedyncze pokoje swego lokalu — w liczbie więcej, niż jeden pokój.**

Mieszkania, z których lokator odnajmuje pokoje, zaliczone być mają do kategorji **„pokojów umeblowanych"** i podlegać będą hotelowym przepisom sanitarnym, oraz opłacać podatek.

Nowe rozruchy w Hiszpanji.

Santender, 14. 10. (PAT) Podczas procesji doszło do rozruchów. Podłożono ogień pod bramę kościoła Karmelitów, którą oblano benzyną. Straż ogniowa przy pomocy ludności pożar ugasiła. We wsi Maliad tłum, złożony przeważnie z młodzieży, usiłował podpalić klasztor, przeszkodziła temu jednak żandarmerja.

Sanacja mobilizuje prasę.

Podział ról i stanowisk. Czy obejdzie się bez subwencji?

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Były minister **Matuszewski ma objąć naczelną redakcję „Gazety Polskiej",** b. minister **Miedziński** zaś ma stanąć na czele **wielkiego trustu pism prorządowych,** łącznie z t. zw. prasą czerwoną („Express Poranny", „Dzień Dobry", „Kurjer Czerwony", „Cyrulik Warszawski"). B. redaktor naczelny „Kurjera Porannego" Ehrenberg wyjeżdża do Paryża jako przedstawiciel PAT'a, Wojciech Stpiczyński zaś obejmie całkowite kierownictwo „Polski Zbrojnej".

Wypadki w Niemczech

budzą w Francji poważne zastrzeżenia.

Paryż, 14. 10. (PAT) „Biuletyn Ekonomiczny i Finansowy", odzwierciadlający opinję francuskich kół finansowych, pisze z powodu wystąpienia Niemców w Harzburgu, co następuje: „Niemiecka konferencja nacjonalistyczna, mająca miejsce w przededniu podróży premjera Lavala do Waszyngtonu **usprawiedliwia wszelkie zastrzeżenia, które uczyni nasz premjer z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa".**

„Czciciele szatana" grasują w Finlandji

Zamordowali 17 ludzi.

Prasa zagraniczna podaje sensacyjne wiadomości na temat praktyk satanistycznych (sekta czcicieli szatana) w Finlandji.

Aresztowany stróż trupiarni w Helsingforsie przyznaje się po dłuższych badaniach, że **zamordował względnie użył do celów „czarnej mszy" 17 osób.** Zwłoki tych nieszczęśliwych odkopano na jednym z cmentarzy w Helsingforsie.

Bardzo ciekawym jest spór, który toczy się obecnie między policją londyńską a paryską na temat centrali satanistów. Policja angielska twierdzi, że znajduje się ona nie w Londynie, ale **w Paryżu,** podczas kiedy prefektura paryska podkreśla, że cała inicjatywa pochodzi **z Anglji** i jedna z grup satanistów kryje się pod stowarzyszeniem „Panaceum" mieszczącem się w Bodford.

2.000 rzemieślników-chrześcijan stolicy protestuje...

przeciwko nowym podatkom od warsztatów i zatrudnionych w nich pracowników.

Projekt nowej ustawy podatkowej nie przyniesie rzemiosłu żadnych ulg. Zahamowanie kształcenia zawodowego. — Obniżanie znaczenia i roli Izb Rzemieślniczych.

Dnia 11 października br. odbyło się w Warszawie tak wielkie zebranie ogólnorzemieślnicze, jakiego jeszcze stolica nie widziała. Omawiane od dłuższego czasu projekty zmian ustaw podatkowych, ustawy przemysłowej, zapowiedź nowego podatku od warsztatów rzemieślniczych na rzecz Izb, projekt ograniczenia prawa zatrudniania w warsztatach uczniów — musiały znaleźć żywy oddźwięk wśród sfer rzemieślniczych, przeciw którym ostrze tych projektów jest skierowane. To też nic dziwnego, że na powyższe zebranie, zwołane przez Zw. Rzemieślników Chrz. stawili się przedstawiciele chrześcijańskiego świata rzemieślniczego w liczbie 2.000 osób tak, że lokal związku przy ul. Miodowej 14 nie mógł ich pomieścić.

Przy wypełnionych 3-ch salach obrady zagaił prezes związku poseł Fr. Marjański. Na przewodniczącego powołano jednomyślnie p. St. Lipczyńskiego.

Pierwsze przemówienie inż. Kwasieborskiego o Izbach i ich działalności, o Radzie Izb oraz nowelizacji ustawy przemysłowej, która podobno **przewiduje wprowadzenie do Izb 1/3 liczby członków z nominacji (!!) oraz cechy przymusowe a tem samem polsko-żydowskie (!)** — zostało nagrodzone burzą oklasków. Następny referat **o projektowanym podatku od warsztatów i zatrudnionych w nich pracowników na rzecz Izb Rzemieślniczych** — wygłosił p. St. Lipczyński, który wykazał zbędność tego podatku oraz wprowadzenie go wbrew opinji sfer rzemieślniczych. Poseł Marjański scharakteryzował przyjęte przez Sejm ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz o pracy młodocianych i kobiet, wykazując ich szkodliwość przedewszystkiem dla rzemiosła.

O projekcie ograniczenia praw mistrzów trzymania terminatorów, opracowanym przez Ministerstwo Pracy — wyczerpujący referat wygłosił p. J. Mencel, przedstawiając **jego szkodliwość i sprzeczność projektu z ustawą przemysłową.**

W końcu p. Rudnicki zobrazował nowe projekty ustaw o podatku dochodowym, poruszył sprawę podatku od obrotu, wskazując, iż **zamiast ulg podatkowych rzemiosło czekają większe jeszcze obciążenia.**

W ożywionej dyskusji przemawiali pp. Korczak z Łodzi, Smiguł, Marjański i in., wskazując na obecne rozpaczliwe położenie rzemiosła i szkodliwość dla niego nowych projektów ustaw. Po dyskusji jednomyślnie uchwalono nast. rezolucję.

1. Rzemieślnicy polscy protestują przeciw zamiarowi wprowadzenia nowego podatku od warsztatów i zatrudnionych w nich pracowników na rzecz Izb Rzemieślniczych. Podatek ten będzie zupełnie zbędny, gdy zostanie dokonany sprawiedliwy rozdział 15% dodatku od świadectw przemysłowych i handlowych, wykupywanych przez rzemieślników.

2. W związku z wniesionemi do Sejmu projektami nowych ustaw podatkowych zebrani stwierdzają, że ustawy te nie przyniosą rzemiosłu(będącemu obecnie w stanie ostatecznej ruiny gospodarczej — żadnych ulg, stwarzając zaś nowe, większe jeszcze ciężary przyczynią się do powiększenia przeżywanego przez kraj kryzysu.

3. Opracowany przez Min. Pracy projekt ograniczenia praw mistrzów trzymania uczniów jest pogwałceniem prawa przemysłowego, zahamowaniem kształcenia zawodowego i zamiast złagodzić bezrobocie może jedynie przyczynić się do jego pogłębienia.

4. W związku z powołaniem do życia Rady Izb Rzemieślniczych, instytucji nie przewidzianej w planie organizacji rzemiosł, zebrani stwierdzają, iż powstanie jej przyczyni się jedynie od dalszego obniżenia znaczenia i roli Izb Rzemieślniczych, nakładając równocześnie nowe poważne ciężary na zubożałe rzemiosło.

H. S.

NIEDOMAGANIA STAROŚCI

w różnych formach usunąć dziś można przez zastosowanie joachimstalskich

OKŁADÓW RADOWYCH „RADIUMCHEMA“

zalecanych przez największe powagi lekarskie przy reumatyźmie, ischiasie, sklerozie, zapaleniu stawów i nerwobólach.

20347 **Żądajcie bezpłatnych prospektów.**

„RADIUMCHEMA“ Warszawa, Śniadeckich 22, Tel. 8-83-11.

Agitacja wyborcza w Anglji już rozgorzała.



Wybory w Anglji do nowego parlamentu będą gorące. Największą i najhałaśliwszą propagandę rozwinęła — wbrew dotychczasowemu zwyczajowi — partja konserwatywna. Na rycinie widzimy rząd stojących w służbie tej partji agitatorów, niosących plakaty z następującemi hasłami: Ochrona i obrona dla bezbronnej młodzieży! Skończcie z przywozem zagranicznych towarów! Partja konserwatywna da wam jedność i uczucie pewności! Powróć do pługa, głosuj na stronnictwo konserwatywne i daj znowu wieśniakowi pracę! Chcesz zabezpieczyć młodzieży przyszłość, to głosuj na konserwatystów!

Oszczercy — uważajcie.

Tuczący się na sanacyjnej propagandzie „Kurjer Czerwony“ opisał jeszcze w r. 1928 szmugiel fraków z Wiednia do Polski i aby opowieść swoją podlać tem ostrzejszym sensacyjnym sosem — wypalił nie mniej nie więcej tylko, że na czele przemytniczej bandy stał... były minister skarbu Zdziechowski.

P. Zdziechowski zaskarżył autora artykułu publicystę Wacława Rzymkowskiego oraz redaktora odpowiedzialnego Wielowieyskiego do sądu, który **skazał obu oszczerców**, nie mających nawet cienia dowodu za sobą — **na 6 miesięcy więzienia każdego.** Sądowy ten wyrok zyskał zatwierdzenię apelacji i obaj sanacyjni braciszkowie pomaszerują teraz do kozy, bo historja ułaskawionego Stpiczyńskiego w tym wypadku się nie powtórzy.

—::—

Kto zastąpi marsz. Piłsudskiego?

Odpowiada na to „Gazeta Polska“, która dowiaduje się, że w okresie urlopu marszałka Piłsudskiego zastępować go będzie na stanowisku ministra spraw wojskowych I. wiceminister, gen. dyw. Fabrycy, a na stanowisku generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Sosnkowski.

18)



(Ciąg dalszy).

— Na wieki wieków — odparła siostra Salomea, zbudowana tem pożegnaniem i z oznakami wielkiego szacunku usunęła się, by tamtej zrobić w drzwiach miejsce.

W kwadrans później kobieta w żałobie znalazła się wśród ostatnich domostw Lidy i szybko podeszła do samochodu, który czekał tu ze zgaszonemi latarniami. Natychmiast przybiegło trzech mężczyzn, manipulujących dotychczas przy motorze, i otoczyło kobietę.

— Udało się — rzekła po rosyjsku — ale dopiero o siódmej rano to nastąpi. Ściśle mówiąc, piętnaście minut po siódmej, tak nastawiłam.

— Tem lepiej — burknął jeden ze słuchaczy; — będziemy wtedy już w Warszawie. Zatem, w drogę! — Odemknął tylne drzwiczki limuzyny, wsiadł tam wraz z „nieszczęśliwą staruszką“, dwaj pozostali mężczyźni zajęli miejsca na przednich siedzeniach auta, lampy zabłysły i wóz ruszył w drogę ostro.

Teraz kobieta odrzuciła gruby, żałobny welon, po nim dziwaczny, staromodny kapelusz oraz siwą perukę, starła chusteczką mozaikę doskonale zrobionych zmarszczek, podkreśliła ołówkiem wargi i oto w świetle lampeczki rozwidniającej mroki klatki limuzyny w miejsce smutnej staruszki ukazała się młoda, roześmiana dziewczyna o wspaniałych, czarnych oczach. Szybko opuściła firanki na oknach przednich i bocznych, przytuliła się bokiem do swego towarzysza i zmysłowe wargi wysunęła do pocałunku.

—No? — rzekła wyczekująco; — Nie popieścisz twej Esterki w nagrodę, że się tak dobrze spisała? Czy nie jesteś zadowolony z roboty?

— Nie znam jeszcze jej wyniku — odburknął, zapatrzony w rozżarzony czubek swojego cygara.

Przymilała się w dalszym ciągu, zwiększyła tempo swcyh umizgów, aż dotknięta jego kamienną obojętnością, zauważyła cierpko:

— Okazuje się jednak, że ci ta Wiera głęboko wlazła za skórę. Ale nie ostrz sobie zębów, mój miły. Nie dla psa kiełbasa!

— Jak to mam rozumieć, towarzyszko? — żachnął się gwałtownie.

— Ano choćby tak, że podobnie jak ja, jesteś żydem; a księżniczka Wiera mimo przybranej skóry towarzyszki Rusanow gardzi żydami, jak... no, nie chcę i sobie ubliżać. Zrozumieliście teraz, towarzyszu Laksberger?

Rzekłszy to, zachichotała szyderczo i wtuliła się w róg, między poduszki oparcia, uważając rozmowę za skończoną na dzisiaj...

Dopiero po szóstej wkroczyła siostra Salomea do pokoiku dyżurnych pielęgniarek. W ciągu długich godzin pracowitej nocy tylko raz zdołała tutaj wpaść, aby przywołać do pomocy drugą siostrę i przy tej okazji zerknąć na bukiet. Ta druga spała obecnie na otomance, zbyt wąskiej, by dwom osobom użyczyć wypoczynku. Siostra Salomea nie zazdrościła jej snu; wolała napaść oczy widokiem cudnych kwiatów. Wystrzelały z wazonu fjoletową kaskadą, a poza niemi, hen daleko na niebie tryskała inna kaskada, purpurowa, ogromna, bowiem słońce właśnie wschodziło. Siały wokoło odurzającą woń, a przez otwarte okno płynęła do wnętrza izdebki fala za falą zapachu łąk, lasów i kwiatów, wypierając zwycięsko apteczny odór szpitala. Cieszyły oko swą barwą i kształtem kiści, listków, i kielichów maleńkich, zadziwiały krasą i, że tak piękne, najpiękniejsze budziły wspomnienia...

Siostra Salomea westchnęła bezwiednie. Wbrew woli nawiedziła ją wizja pewnego pożegnania; pod wieczór, na tle krzaków bzu ognisty ułan całował ręce pięknego podlotka. — Sal moja najdroższa; to nie bzy, to dłonie twoje tak pachną upojnie, — mówił i znowu pieścił, znowu całował, aż do bólu...

— Jezus! Marja! — przeraziła się siostrzyczka; ukrywszy twarz w dłoniach, jęła się modlić żarliwie o przebaczenie, iż dopuściła do siebie myśli zdrożne i grzeszne wspomnienia. — On nie żyje, wszystko minęło, przepadło nazawsze! — wyszeptała, a jednak oszałamiająca woń bzów wskrzeszała nieustannie wizję tego pożegnania, tej nocy najpiękniejszej w życiu. Po ciężkiej walce z sobą zdecydowała się pójść po linji najmniejszego oporu... usunąć z przed oczu pokusę. Spojrzała na ścienny zegar i stwierdziła ze zdumieniem, że dochodzi siódma; więc bezmała godzinę straciła bezproduktywnie, oczarowana bukietem kwiatów, pięknych, cudnych! Aż się przeżegnała i wzdrygnęła na całem ciele, iż tak bezbożne porównanie jej na myśl przyszło. I już miała pochwycić ten wazon, by go zanieść na salę, kiedy jakiś jednostajny szmer zwrócił jej uwagę. Nie, to nie było tykanie ściennego zegara. To dochodziło skądś zbliska, całkiem zbliska, jakby z tego bukietu.

— Serce kwiatów pulsuje, — uśmiechnęła się i zanurzyła bladą twarzyczkę w sam środek fioletowej kaskady. Teraz miarowe tykanie słyszała jeszcze wyraźniej. — Może tam wpadł mały zegarek? — Było to przypuszczenie bardzo nieprawdopodobne, niemniej siostra Salomea, zaintrygowana monotonnym szelestem, wyjęła piękne okiście bzu i złożyła je na stole. Na dnie wazonu było niewiele wilgoci, snać kwiaty przez nos wessały całą wodę. — Nie, zegarka tu niema, było to zresztą do przewidzenia, — monologowała, wyrzucając liście, których cała warstwa leżała na spodzie. — A to, co takiego? — zdumiała się, spostrzegłszy maleńką wskazówkę, otoczoną wieńcem cyfr, kreseczek i niezrozumiałych znaków. — Ależ ten wazon posiada podwójne dno, a w pośrodku jest jakiś mechanizm, — zrozumiała wreszcie i fala złych przeczuć zalała jej serce. — Jezu, co to znaczy? — powtarzała bezradnie.

Nawiedziło ją wspomnienie kobiety w żałobie, która przyniosła ten prezent, i nagle zawirował jej w głowie rój myśli, spostrzeżeń, podejrzeń: Dla obcego, dla nieznajomego taki wazon marmurowy, kosztowny? Poco ta natarczywość, by jak najprędzej postawić kwiaty przy łóżku rannego? Potem błysk niezadowolenia w oczach, że dopiero rano wolno bukiet wnieść na salę. Potem nagła prośba o szklankę wody, żeby się pozbyć niewygodnego świadka na chwilę. Potem te słowa: „Więc o siódmej będę myślami przy was“. Staruszka niby to, twarz pokryta zmarszczkami, włos siwy, a dłoń młoda, skóra świeża, bieluśka, miękka. Przecież zmierzyła jej puls.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

12.000 bezrobotnych nauczycieli szkół powszechnych.

Zamiast motta:

Młoda, zredukowana nauczycielka szuka jakiejkolwiek pracy: nauczycielki, urzędniczki, bony, pokojówki. Łaskawe zgłoszenia sub: „Ostateczność" I. K. C., Kraków, Wielopole 1.

Ostatni numer „Pedagogjum", czasopisma, poświęconego sprawom seminarjów nauczycielskich, przynosi **hiobową wieść,** że obecnie jest w Polsce

około 12.000 bezrobotnych nauczycieli i nauczycielek.

„Dziennik Bydgoski" już w latach ubiegłych niejednokrotnie **dzwonił na alarm** z powodu rosnącej z roku na rok liczby absolwentów i absolwentek seminarjów nauczycielskich, dla których brak było posad. Tembardziej obecnie otworzy on niewątpliwie szeroko swe łamy dla ponownego omówienia tej sprawy.

W artykule niniejszym ograniczymy się na razie do rozpatrzenia znaczenia tego okropnego faktu dla młodzieży, uczęszczającej obecnie do seminarjów. **Jaki los ją czeka?** Co pocznie ze sobą po ukończeniu pięcioletniego, tyle wysiłków; tyle pracy i kosztów wymagającego kursu tych zakładów naukowych?

Gdyby wskutek śmierci, przejścia na emeryturę itd. zawakowała pewna liczba posad, — to pierwszeństwo przecież będą mieli ci bezrobotni kandydaci, którzy **już byli nauczycielami,** lecz utracili posady wskutek zwinięcia szkół. A po nich pierwszeństwo mają ci z absolwentów, którzy **dłużej czekają.** Kiedyż na tegorocznych przyjdzie kolej. Czy będą jedni przez długie lata ciężarem dla rodziny, a inni — ginąć z głodu? Czy powiększą sobą szeregi niekwalifikowanych robotników fizycznych lub wyrobników umysłowych, których tysiące konkuruje zażarcie o każde przypadkowe zajęcie? Bo kto w swoim fachu pracy nie znajdzie, ten w innym jest tylko siłą niekwalifikowaną!

Jeżeli te posępne, czarne myśli cisną się do głowy, gdy piszemy o kandydatach — to o ileż straszniejsze, czarniejsze są one, gdy zastanowimy się nad

przyszłym losem uczenic seminarjów nauczycielskich.

Horoskopy dla nich są **rozpaczliwie gorsze jeszcze.** Bo kobiecie jeszcze trudniej o chleb uczciwy, niż mężczyźnie. Mężczyzna nie ulęknie się pracy w zapadłej, tonącej w błocie i brudzie, odciętej od świata wiosce kresowej, w niekulturalnych, azjatyckich wręcz warunkach bytowania, wśród ludności obcej duchowo i narodowościowo, często wrogiej — nawet i zbrodniczej. Kobieta ulęknie się takiej perspektywy. Wybierze raczej **głód, chłód i nędzę w rodzinnych stronach,** niż to męczeństwo. A o zdobycie posady nauczycielskiej w województwach zachodnich absolwentkom seminarjów jest stokroć trudniej niż seminarzystom. Podobno w roku ubiegłym zaledwie 10% absolwentek udało się ulokować. A w bieżącym co będzie? A w następnych? Należy jeszcze dodać, że te nieliczne wybranki losu, którym udaje się posadę uzyskać, **należą z reguły nie do absolwentek seminarjów, lecz do tych, co po maturze gimnazjalnej ukończyły roczny kurs nauczycielski, lub jeszcze lepiej — dwuletnie pedagogjum.** Władze bowiem szkolne, nietylko u nas, lecz w całej niemal zachodniej Europie, uważają propagowanie tego rodzaju wykształcenia za najskuteczniejszy i najekonomiczniejszy sposób podniesienia poziomu umysłowego nauczycielstwa szkół powszechnych. Z tem się liczyć trzeba na przyszłość stale.

Cóż więc czeka tych, co obecnie i w latach najbliższych pokończą seminarja żeńskie? Tych, które wstępowały w progi zakładu z myślą, że za lat pięć wysiłki ich rodziców, poświęcających **ostatni grosz** w krwawym trudzie zdobyty, od ust sobie nieraz odjęty na wykształcenie córki — uwieńczone zostaną zabezpieczeniem jej losu? Tych, co marzą, że i rodziców na starość przygarną i rodzeństwu pomogą? Tych, co nie chcą być nikomu ciężarem, dla których chleb twardy, ale własny, uczciwą pracą zdobyty, jest przysmakiem najprzedniejszym? Tych wreszcie, którym przyświeca gwiazda przewodnia wielkiego choć cichego czynu: wychowanie dobrych obywateli dla swej Ojczyzny? Co ich wszystkich czeka, gdy

latami bezskutecznie o stanowisko w szkole błagać będą?

Jeżeli nie mają oparcia w domu rodziców lub krewnych, może dadzą ogłoszenie, podobne do tego prawdziwego, które za motto do tego artykułu służy.

A gdy i ono nie poskutkuje? Gdy żadnej pracy się nie znajdzie? Wtedy chyba

nocleg pod mostem fordońskim,

a w dzień — torba żebracza lub.., ohyda upadku Bo wszak nędza „sączy jad, co rozkłada duchów skład".

Obowiązkiem prasy jest sprawę tę podnieść, przedstawić ją w całej jej **okropnej rzeczywistości,** bez osłonek, bez niedomówień. Niech zmusi to wszystkich zainteresowanych, by nad tem zastanowili się poważnie. Tu chodzi o los życiowy najdroższych im istot. Wiedząc, co grozi, każdy może jeszcze w porę znajdzie jakąś lepszą drogę, niż utarty szlak zawodu nauczycielskiego, który jest obecnie naprawdę **drogą bez wyjścia.** Dwanaście tysięcy nauczycieli bez posad — memento mori!

Obywatel.


JAZ
Francuski budzik precyzyjny
21491
wszędzie do nabycia. Zł. 20.—

Umarł wynalazca tennisa.



Wynalazcą tak ulubionej i rozpowszechnionej dziś gry w tennisa był Anglik sir William Hart Dyke., On teraz umarł. Doczekał się 93 lat życia. Sir Hart zajmował się nietylko sportem, lecz brał czynny udział i w polityce. Za gabinetu lorda Disraelego nazwisko jego nawet było głośne jako najwybitniejszego członka obozu konserwatywnego. Ale do nieśmiertelności przejdzie on jako ojciec tennisa, a nie jako polityk.

Wiadomości z kraju.

Zaległe opłaty drogowe będą ściągane.

Warszawa, 13. 10. (PAT) Jedno z pism codziennych zamieściło komunikat własnego korespondenta, jakoby zostało wydane zarządzenie Ministerstwa Robót Publ., wstrzymujące na terenie całego państwa egzekucje **zaległych opłat na rzecz państwowego funduszu drogowego.** Ministerstwo Robót Publ, podaje do wiadomości, że informacja powyższa **nie jest zgodna z rzeczywistością.**

Dwa nieszczęśliwe wypadki motocyklowe.

Katowice. Podczas raidu motocyklowego dokoła Śląska uległ na krótko przed finiszem wypadkowi motocyklowemu w Katowicach na ul. Marszałka Piłsudskiego niej. Mandrela z Rybnik. Wskutek wywrócenia się motocyklu doznał on wstrząsu mózgu i w stanie nieprzytomnym został odwieziony do szpitala. Mandrela w pół godziny później zmarł.

Wracający z raidu w towarzystwie swej żony na motocyklu budowniczy Chruszcz uległ również wypadkowi przyczem Chruszcz i jego żona doznali złamania nóg.

Siedmiu straceńców.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym targnęło się na życie w samej Warszawie 7 osób. Znak czasu...

Pan Marszałek w Egipcie.



— Gdyby to i centrolew dał się tak osiodłać jak ten wielbłąd!

Jak uniknąć wypadków samochodowych?

Opinja kobiety-szofera o przyczynach niedomagań ruchu ulicznego.

Bratni nasz organ poznański „Nowy Kurjer", przynaglony coraz częstszemi wypadkami samochodowemi, które stały się plagą, pociągającą liczne ofiary, rozpisał wśród swych czytelników ankietę na temat bezpieczeństwa ruchu samochodowego. Ankieta przyniosła bardzo ciekawe wyniki, z któremi uważamy sobie za obowiązek zapoznać naszych Czytelników.

„Redakcja otrzymała wielką ilość wartościowych uwag na temat tego żywotnego i aktualnego zagadnienia. Celem naszym było wywołanie zainteresowania tą sprawą miarodajnych czynników: władz i kierowców samochodowych oraz szerokich rzesz publiczności. Dalecy byliśmy od tej myśli, żeby ankieta nasza przyniosła jakieś stanowcze rozwiązania dręczącego pytania — jak zapobiec przerażającej fali wypadków samochodowych?

Chcieliśmy tylko, aby wskazówki interesujących się tą sprawą ludzi były należycie ocenione przez odnośne czynniki bezpieczeństwa.

Z licznych uwag, nadesłanych nam na ten temat ankiety, część czytelników obdarza winą kierowców, część staje na stanowisku, że publiczność winna się zastosować w większej mierze do przepisów chodzenia po ulicy. I jedni i drudzy mają zapewne dużo racji.

Uniknie się wielu wypadków, gdy publiczność i szoferzy będą więcej ostrożni.

Jako ciekawą opinję, przytaczamy na zakończenie

odpowiedź kobiety - kierowcy.

P. Marja Zurekowa pisze m. in.:

„Wielkie uznanie należy się red. „Nowego Kurjera" za poruszenie aktualnej sprawy „samochodowej", w której szersze grono publiczności może głos zabrać.

Jeżdżę często samochodem i kieruję sama. Jestem kobietą, a

kobiety znane są z ostrożnej jazdy.

Jadą powoli, na skrętach uważają, trąbią ustawicznie, wogóle skrupulatnie przestrzegają wszelkich przepisów policyjnych — to też niema kobiet „zapisywanych".

Ale cóż z tego? Przy najostrożniejszej jeździe wciąż powtarzają się

te same plagi samochodowe:

dzieci na jezdni, dzieci niespodziewanie przebiegające jezdnię z jednej strony ulicy na drugą, przechodnie, którzy, choć gapią się na samochód — jeżeli nie „trąbi" się, aż uszy pękają — nie ustąpią, rozmaite konne „mleczarnie" — to plaga miasta. Plagą szosową są wieśniacy, którzy wprost nie chcą ustępować z drogi i krowy, które pchają się pod samochód.

Tych wszystkich, którzy w razie wypadku pomstują na kierowcę

trzeba posadzić przy kierownicy,

a wtedy pozna pomstujący, że: samochodem nie jeździ się jak jednokonną dorożką t. zn. szybkością 10 km. g., że kierowca nie może niepotrzebnie zwalniać, gdy ma jezdnię zupełnie wolną, i nie może w tym wypadku odpowiadać, gdy mu

znienacka jakiś dzieciak wyskoczy,

pod koła i t. d. Z własnego doświadczenia — muszę powiedzieć — że pod tym względem

stokroć gorsi są mężczyźni,

gdyż kobieta jest ostrożniejsza i zawczasu zatrzymuje się — mężczyzna zaś pędzi, nagle zatrzymuje się, albo wogóle nie słyszy trąbienia. Twierdzę — więcej wypadków powodują mężczyźni. Uważam, że dopóki piesi nie będą karani za nieostrożność chodzenia po jezdni — dopóki rodzice nie będą karani za niesforne dzieci, które nawet gdzieś pod tylne koła wleźć potrafią (i za to jeszcze kierowca odpowiada) — dopóki

ludzie będą w każdem miejscu wyskakiwać gdzieś z poza stojących dorożek na jezdnię —

dopóki ulica miasta będzie miała wygląd jakiegoś targowiska (konie, wozy, węgle, cegły, dzieci, piesi na jezdni w każdem miejscu) — dopóty wypadki mnożyć się będą. Samochód jest dziś już potrzebą czasu — i nie samochód do pieszych, ale piesi do samochodu stosować się winni."

Z GDYNI i WYBRZEŻA

„Iskra" w Antwerpji.

Polski statek szkolny „Iskra", oczekiwany od kilku dni w Antwerpji, minął Vliessingen i przybił do portu w Antwerpji.

1.100 wagonów drzewa wywieziono przez Gdynię.

W następstwie wydzierżawienia firmie Bergenske placu przeładunkowego dla drzewa na nabrzeżu Indyjskiem i Norweskiem ożywił się w br. wywóz drzewa głównie do Anglji. W 1929 drzewo nie figurowało w wywozie, w 1930 wywóz tego artykułu wyniósł zaledwie 2 tys. ton. Od maja br. idą stale do Anglji transporty słupów telegraficznych i desek. O rozwoju tego wywozu świadczy ilość statków przybyłych specjalnie po drzewo do Gdyni — w maju 2, czerwcu 3, lipcu 4, sierpniu 5, wrześniu 4. Ponieważ statek ładuje przeciętnie 60 wagonów, łączny wywóz drzewa w tym roku wyniósł od maja zgórą 1 000 wagonów. W roku 1932 oczekiwać należy dalszego rozwoju wywozu.

Obniżyć taryfy na przewóz ziemniaków!

W Gdyni załadowano pierwszą w nowym sezonie partję ziemniaków dla Anglji. Przez Hamburg tranzytem idzie rocznie około 40 tys. ton ziemniaków polskich głównie do Anglji. Koszt przewozu przez Hamburg do Londynu wynosi około 34 złote, z czego koleje polskie otrzymują przy wywozie z dzielnic zachodnich 6 zł, koleje niemieckie 15 zł od tony. Już obecnie Niemcy składają oferty na przewóz ziemniaków polskich przez Hamburg. Koleje polskie powinny na sezon eksportowy obniżyć opłaty przewozowe w kierunku Gdyni, przez którą wywóz kalkuluje się drożej, gdyż wynosi 36 zł od tony. Wymaga tego konieczność lepszego wyzyskania taboru, zatrudnienia polskich spedytorów oraz dostarczenia ładunków naszym statkom.

Wymierająca rasa.

Austrialja wraz z wyspą Tasmanią obejmuje obszar 7,7 milj. km kw., na którym mieszka 5,5 milj. białych i 200 do 300 tys. krajowców.

Krajowa ludność Australji tworzy osobną rasę tzw. murzynów australijskich, spokrewniona prawdopodobnie z rasą Papuasów z Nowej Gwinei i wysp sąsiednich.

Zasadnicze wewnętrzne oznaki tej rasy są następujące: wydłużona czaszka, ukośne zęby, czarne kędzierzawe włosy, spłaszczony nos, szerokie mięsiste usta, silny zarost, przeważnie czarny kolor skóry, silne owłosienie. Przeciętny wzrost wynosi 1,60 do 1,70 m, lecz nie brak także mężczyzn roślejszych. Wszyscy mają szeroką pierś, giętkość członków i objawiają niesłychaną zręczność w drapywaniu się na drzewa, w czem bardzo pomocne im są szczególnie rozwinięte do chwytania palce u nóg. Australijczycy są znakomitymi pływakami i nurkami, stąd używani bywają chętnie do połowu pereł.

Pierwotna ta ludność Australji, która zamieszkiwała kiedyś cały kontynent, dzisiaj szybko wymiera i znika już całkowicie w niektórych okolicach kraju. W wielkich miastach można żyć tygodniami i miesiącami całemi, nie spotkawszy ani jednego krajowca.

W większych masach żyją krajowcy w głębi kontynentu, staczając ciężką walkę z twardemi warunkami przyrody, w szczególności zaś z suszą.

Kultura materjalna tej ludności jest niezmiernie pierwotna. Ubranie ich składa się przeważnie z wąskiej przepaski, skór zwierzęcych, plecionek itp. Mężczyźni i kobiety stroją się wstążkami i piórami we włosach, ogonami psiemi i kłami. Przez nos przetykają wygładzony i ostry patyk z kości lub drzewa. Ciało naciera się tłuszczem i maluje kolorami czarnym, białym i czerwonym. W północnych okolicach spotyka się wysokie fryzury z trawy, robiące wrażenie hełmów. Ogólnie przyjęte jest także tatuowanie piersi i ramion, używane już to dla dania wyrazu smutkowi, już też jako oznaka starszeństwa, lub stanowiska specjalnego. Dość ogólnym zwyczajem jest także wybijanie jednego lub dwóch zębów przednich.

Sposób życia Australczyków jest koczowniczy, lecz poszczególne bandy pozostają zawsze na własnem terytorjum, i szanują obce. Jako pożywienie służą wszystkie zwierzęta aż do owadów, robaków, mrówek, chrabąszczy i ślimaków. Przyrządzanie potraw odbywa się na żarzących węglach albo w kotlinach z rozpalonemi kamieniami. Placki piecze się w gorącym popiele. Sól jest Australczykowi wstrętna, natomiast lubi bardzo słodycze, jak miód itp. Ludożerstwo jest szeroko rozpowszechnione i ma swoją przyczynę albo w zababonie, albo w przejściowym braku żywności.

Ponieważ zapalenie ognia odbywa się tam zapomocą tarcia dwóch kawałków drzewa i jest bardzo mozolne, przeto podtrzymuje się stale ognisko i zabiera go ze sobą podczas koczowania. Mieszkania tworzą schroniska z gałęzi i liści, nieraz wydrążone drzewa.

Australczyk nie zna obróbki metali, lecz jego narzędzia z kości i drzewa są niezmiernie prymitywne. Na ogół nieznane mu są łuk i strzały, ogólnie używana jest maczuga nabijana kamieniami. Specjalną odmianą jest tzw. bumerang. Jest to drewno kształtu sierpa, którego ramiona wykręcone są nieco na zewnątrz. Maczuga ta dzięki tej konstrukcji po zetknięciu się z celem wracą do rąk właściciela. Bumerangiem Australczyk potrafi upolować rozmaitego zwierza na 100 m i dalej.

Inny rodzaj broni jest dzida, rzucana za pomocą pętlicy rzemienia. Jako broń ochronną używają Australczycy wąskich tarczy z drzewa. Garncarstwo i tkactwo jest nieznane. Łódki są znane jedynie w najprymitywniejszych ich formach. Garbarstwo również jest nieznane, skóry zwierzęce nosi się wysuszone i spajane za pomocą sznurów z ścięgna.

Handel ogranicza się do prostych form handlu wymiennego. Rolnictwo i hodowla bydła są nieznane.

Tej kulturze materjalnej odpowiada także stopień rozwoju umysłowego.

Liczba Australczyków maleje z roku na rok. Jeszcze kilka lat dziesiątek, a rasa australijska będzie już tylko zabytkiem etnologicznym.

Jak naprawdę wygląda Hitler.



Oto portret tego niemieckiego Katyliny. Osoba jego wysunęła się znowu na czoło wewnętrznych zagadnień niemieckich, a to z tego powodu, ponieważ Hindenburg zgodził się na konferencję z tym dowódcą narodowych socjalistów, która odbyła się w ubiegłą sobotę.

Zbrodniarz przed aparatem filmowym.



Jest to zwyczajem rutynowanych zbrodniarzy, w śledztwie przyznać się do popełnionego czynu dla uzyskania pewnych ulg w więzieniu, a podczas rozprawy wypierają się czynu, twierdząc, że policja biciem i torturami wymusiła od niego wyznanie. Aby tym krętactwom kres położyć, urzęda śledcze w Nowym Jorku scenę przesłuchiwania zbrodniarza każą filmować obrazowo i dźwiękowo, jak to widzimy na naszej rycinie. W ten sposób oskarżony nie może później wymawiać się na to, że go podczas przesłuchiwania bito i torturowano.

Bójki polityczne w Prusach Wschodnich

W Ełku doszło do ostrego starcia między policją a hitlerowcami. Szereg osób pobito pałkami gumowemi. Kilku policjantów potłuczono dotkliwie.

We wsi **Stannsitschen pod Głąbinem** szereg mężczyzn napadło na stahlhelmowca, zadając mu szereg obrażeń cielesnych i głęboką ranę w tył głowy. Pobity był przez dłuższy czas nieprzytomny.

W Biskupicach pow. Susz (Rosenberg) obrzucono dwóch stahlhelmowców kamieniami, zadając jednemu z nich ranę w głowę. Drugiemu zadano szereg ran sztyletem w okolicę serca.

We wsi **Wojsuny pod Ządzborkiem** zadano szereg ran w głowę członkowi oddziału szturmowego hitlerowców.

W Szczytnie doszło do nocnego starcia między komunistami i hitlerowcami. Jeden z komunistów został szczególnie ciężko pobity. Walczono na pięści, pałki gumowe, kije i rewolwery.

Kilka dni później doszło tamże znów do bójki między dwoma komunistami i dwoma hitlerowcami. Jeden z hitlerowców odniósł szereg obrażeń od kija i ciężką ranę nożem w udo. Odstawiono go do szpitala.

W Szyldaku pow. ostródzki komuniści zdemolowali karczmę. Doszło do starcia z policją. Pięciu awanturników aresztowano.

W Palmnikach (Sambja) doszło podczas zebrania hitlerowców do bójki z komunistami, którzy opanowali salę. Szereg hitlerowców i paru policjantów odniosło obrażenia cielesne.

Robotnik G. z Kozłowa (na Warmji) napadł i poranił kilku stahlhelmowców kastetem i nożem. Skazano go na 5 miesięcy więzienia.

Ważna zdobycz dla niewykwalifikowanych nauczycieli.

Warszawa, 13. 10. (PAT.) Sejmowa komisja oświatowa przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 26 września 1922 r., **dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich państwowych i prywatnych.** Wspomniany projekt **przedłużo o 2 lata termin** zdobycia kwalifikacyj przez niewykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich. Statystyka dowodzi, że nieprzedłużenie terminu składania egzaminów **zdezorganizowało by szkolnictwo średnie prywatne,** gdzie jest około 1000 niewykwalifikowanych nauczycieli, podczas gdy w szkołach państwowych liczba tych nauczycieli wynosi kilkadziesiąt osób.

Prezydent republiki austrjackiej.



Wybrany nim został onegdaj dotychczasowy prezydent prof. Miklas. Z tej okazji ciekawa uwaga. Tym razem prezydent miał zostać wybrany w drodze plebiscytu ludowego. Socjaliści austrjaccy wysuwali na prezydenta swojego kandydata, dr Rennera, krzykacza i demagoga w najpodlejszym gatunku. Tymczasem socjaliści w szerokich masach austrjackich tak stracili wszelki kredyt i grunt pod nogami, że plebiscyt ten przyniósłby im wielką klęskę i kompromitację. Wykopali się jednak z tego fatalnego położenia w ten sposób, że przeforsowali na Zgromadzeniu Narodowem uchwałę, aby wyboru prezydenta dokonało to Zgromadzenie, a nie plebiscyt ludowy. Wobec tego zaś, że sejm czyli Zgromadzenie Narodowe miało wybierać, socjaliści nie wysunęli Rennera jako swego kandydata, tłumacząc robotnikom, że w sejmie większość posłów to sami burżuje i kandydat robotniczy niemiałby tam żadnych szans zwycięstwa.

To postąpienie socjalistów austrjackich jest wysoce znamienne. Oni, którzy trąbią zawsze, że wszystko powinno się dziać przez lud i z woli ludu, nagle uciekają od decyzji tego ludu i wybór głowy państwa zostawiają, — burżujom!

Bojkot polskich robotników w Niemczech.

Co na to władza polska?

Piła, 13. 10. (PAT) W Wałczu odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej urzędu pracy, na którem postanowiono nie dopuścić do zatrudnienia w przyszłości na terenie działalności urzędu żadnych polskich robotników sezonowych. W razie braku robotników rolnych postanowiono sprowadzać ich przedewszystkiem z Gdańska a na dalszym planie dopiero z zachodu Niemiec.

(Na terenie Polski, szczególnie w zachodnich dzielnicach, pracuje kilkaset Niemców, którzy są obywatelami Rzeszy. Czyż wobec powyżej podanej uchwały nie należałoby zastosować do tych Niemców tę samą miarę, jaką zastosowano do polskich robotników w Niemczech? — red. „Dz. Bydg.")

Wizyta Grandiego w Berlinie

Berlin, 13. 10. (tel. wł.) Według wiadomości, podanych przez prasę włoską, minister spraw zagranicznych Grandi wyjedzie do Berlina 25 bm.

Młodzież sanacyjna — mobilizuje się.

Bójki z młodzieżą wszechpolską. Policyjne pałki. Strzelecka odsiecz.

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.). Awantury na Nowym Świecie w Warszawie nie przestają być tematem rozmów w kołach akademickich. Zwraca się uwagę na fakt, że **burdę wszczęli członkowie Legjonu Młodych,** śpiewając po zebraniu informacyjnem na ulicy **Pierwszą brygadę.** Młodzież wszechpolska zaczęła gwizdać, na co zjawiła się policja celem rozproszenia tłumu. I nie byłoby może doszło do bójki, gdyby nie atmosfera podniecenia, jaką wniosło właśnie **zjawienie się policji i widok przygotowanych hydrantów.** Skoro akademicy przeszli do rękoczynów pomiędzy sobą, policja zaczęła ich **bić pałkami** zarówno jedną jak i drugą stronę. Jeden z czołowych działaczy młodzieży demokratycznej (sanacyjnej) np. został kilkakrotnie zdzielony przez plecy, kiedy pod adresem grupy endeckiej zawołał: banda! Policja sądząc, że to dotyczy jej, wymierzyła studentowi doraźną karę.

Podczas samego wiecu do zajść nie doszło, ponieważ referenci z polecenia rektora Łukasiewicza unikali wszystkiego, coby się mogło przyczynić do rozdrażnienia a więc nie poruszali wcale sprawy nieuznania przez ministra oświaty związku narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Ze **Lwowa** natomiast donoszą, że tamtejszy komitet akademicki zwołał specjalny wiec w sprawie autonomji i życia akademickiego. Więc został **zakazany,** mimo to zebrało się około 3 000 studentów w przedsionku politechniki. Uchwalono bardzo **ostry protest** przeciwko okólnikowi ministra Jędrzejewicza i postanowiono zwrócić się z memorjałem do senatów wyższych uczelni z prośbą o poparcie słusznych żądań młodzieży akademickiej.

W **Krakowie** urządzila zebranie informacyjne „Młodzież Wszechpolska". **Strzelcy usiłowali rozbić wiec,** jednakże zostali pobici.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

BYSŁAW. Śmierć dziewczynki w bagnie. 7-letnia dziewczynka Gertruda Mastowska, zajęta paszeniem bydła, z niewyjaśnionej przyczyny wpadła do bagna głębokości 2 m., gdzie utonęła.

CEKCYN. Ze związku inwalidów. W lokalu p. Cybulskiego odbyło się miesięczne zebranie związku Inwalidów wojennych koła Cekcyn, na którem omawiano m. in. sprawę zabawy.

Koronowo.

Spółka łowiecka. W dniu 5. bm. odbyło się zebranie organizacyjne w celu utworzenia spółki łowieckiej na obszarze polowania m. Koronowa. Zagaił zast. burmistrza p. mec. Kosidowski, wyjaśniając cel i zadanie mającej się utworzyć spółki. Protokół prowadził sekretarz miejski p. Szmaciński. Po sprawdzeniu ilości obecnych, przystąpiono do obrad. Uchwalono utworzyć spółkę łowiecką z siedzibą w Koronowie, przyjmując statut tejże. Do zarządu zostali wybrani: inż. Ostaszewicz przewodniczący i St. Kwiatkowski i St. Latos — członkowie. Sprawę podziału, obwodu polowania, Poruczono zarządowi do załatwienia.

Oddział Związku Pracowników Kupieckich stara się o urządzanie co pewien czas różnych pożytecznych imprez. Ostatnia urządzono przedstawienie amatorskie p. t. „Flirt". Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie, co pozostanie ich i reżysera p. Lorenza zasługą.

Bekoniarnia. Czynione od kilku miesięcy zabiegi w celu ostatecznego uruchomienia bekoniarni uwieńczone zostały obecnie pomyślnym skutkiem Firma eksportowa Johansen z Gdańska wykonuje obecnie niezbędne poprawki w rzeźni miejskiej, którą miasto całkowicie wydzierżawiło na bekoniarnię. Tworzy się więc nowe baseny, ubikacje itp. tak, iż z dniem 1 listopada br. rozpocznie się ubój, przyczem znajdzie zatrudnienie większa ilość bezrobotnych. Miasto z swej strony zaangażowało fachowego lekarza weterynaryjnego w osobie p. Bohdana Kabarowskiego z Poznania i potrzebną ilość oglądaczy mięsa. Pozatem buduje miasto własnym kosztem rzeźnię policyjną.

Bezrobocie. Tut. referat Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy zanotował w obecnym czasie niebywałą na poprzednie lata ilość bezrobotnych w ilości przeszło 60, z których zaledwie 40 otrzymuje zasiłek z Funduszu Bezrobocia. Miasto stara się wszelkiemi siłami wstrzymać falę bezrobocia, wydając już obecnie prace dorażne. Jednakże stan bezrobotnych powiększa się stale tak, iż na zimę spodziewać się należy silnego wzrostu bezrobocia. Zawiązał się wprawdzie już obecnie komitet dla zwalczania bezrobocia w którego projekcie jest założenie kuchni ludowej, lecz to w bardzo nikłej mierze przyczyni się do złagodzenia tej nędzy. Muszą tu także przyjść z pomocą władze i wspólnie z społeczeństwem zaradzić biedzie.

Inowrocław.

Sprostowanie. „Centralną Drogerję" po śp. J. Duszyńskim objął p. L. Kurzawski, wybitny fachowiec z Poznania, a nie jak mylnie podano p. Pfitzner. Nowemu przedsiębiorcy „Szczęść Boże" w pracy.

Na straży obowiązku i dobra państwa

Uroczystość 10-lecia istnienia Związku Urzędników Kas Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności.

Poznań. Z okazji dziesięciolecia istnienia odbył się w Poznaniu zjazd członków Związku Urzędników Kas Kom. i Kom. Kas Oszczęd. na województwa: poznańskie i pomorskie. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele Pana Jezusa, którą odprawił ks. rektor Cieszyński, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie.

O godz. 12 odbyło się uroczyste posiedzenie w Ratuszu. Akademję zagaił prezes Związku p. Jeliński, witając przedstawicieli władz, gości, oraz reprezentantów prasy. Imieniem władz i organizacyj złożyli życzenia Związkowi: starosta krajowy p. Begale, prezydent miasta p. Cyryl Ratajski, dyr. Kom. Banku Kredytowego p. Adamczewski, im. Stow. Burmistrzów Wojew. Poznań — p. Duda, p. Bederski i inni. Poza tem przewodniczący odczytał nadesłane życzenia.

Zkolei sprawozdanie z 10-letniej działalności Związku odczytał sekretarz, p. Kłos. Założycielami towarzystwa byli pp. Nowak i Piotrowski z Poznania. W szeregach Związku skupia się obecnie przeszło 300 urzędników.

Na wniosek prezesa uchwala zebranie przez aklamację wysłać adres hołdowniczy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„Związek Urzędników Kas Komunalnych i Kom. Kas Oszczędności w Poznaniu, obchodząc w dniu dzisiejszym uroczystość 10-lecia swego istnienia, przesyła na ręce Pana Prezydenta zapewnienie dalszej gorliwej pracy na niwie samorządu dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej."

Następnie przewodniczący zaznacza, że postanowiono uczcić uroczystość dziesięciolecia przez przyznanie dyplomów członkom honorowym i członkom Zw. za 10-letnią przynależność. Dyplomy takie przyznano członkom honorowym p. hr. Roger-Raczyńskiemu, wojewodzie poznańskiemu i p. Lamotowi, wojewodzie pomorskiemu, p. staroście Begalemu, p. prezydentowi Ratajskiemu, p. dyr. Łuckiemu, p. dyr. Adamczewskiemu, p. dyr. Słomskiemu i innym. Dyplomami za 10-letnią działalność obdarzeni zostali m. in. pp. Chmielecki, Broniewski, Łabiński, Górski, Wieczorek, Chojnacki, Ciepliński, Lenard, Przybylski, Laskowski, Dakowski, Pawlak, Wiśniewski, Kostrzewski, Buczyński i Szymański.

Wykładem na temat: „Akt administracyjny, a akt służbowy" oraz wspólną fotografją zakończono posiedzenie.

Wieczorem spotkali się członkowie Związku oraz goście na wieczorku towarzyskim w sali „Boulevard".

Redakcja nasza przyłącza się do gratulacyj jubileuszowych, życząc Związkowi jak najlepszych rezultatów w dalszej drodze.


Od 15. bm.
przyjmują listowi
przedpłatę na
„Dziennik Bydgoski"

Wiadomości z Gniezna.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 18 w auli szkoły handlowej.

Kursy dokształcające. Kierownictwo kursów donosi, że przy kursie dla podoficerów zostanie otwarty oddział dla cywilnych w zakresie 3 klas gimnazjum. Informacyj udziela się w gimnazjum męskiem codziennie od godz. 18 do 20.

Na rzecz floty narodowej odbył się w gimnazjum żeńskiem poranek, na którego program złożyły się deklamacje, recytacje oraz referat okolicznościowy z przezroczami.

Miejski Komitet W. F. i P. W. odbył plenarne zebranie, któremu przewodniczył p. prezydent miasta Barciszewski. Po zagajeniu i wprowadzeniu nowych członków pp. mec. Adamka, Jędraszczyka, Lewandowskiej, prof. Pisanki i inż. Trzeciaka ustalono skład osobowy poszczególnych sekcyj, które przedstawiają się następująco: Sekcja administracyjno-spoleczna: pp. Adamek, Bilski, Jędraszyk, Juraszek, Namysł, prof. Pisanko i inż. Trzeciak. Sekcja wychowania społecznego i propagandy pp.: mec. Adamek, dr. Chrzanowski, Dąbrowski, Juraszek, Krysiński, Kujawski, red. Miklejewski, inż. Trzeciak i oficer P. W. Komisja w. f. i p. w. pp.: Bilski, Budzbon, Jędraszczyk, Juraszek, Lewandowska, Namysł, prof. Pelczar, prof. Pisanko i oficer p. w. Na kopiec pod Płowcami uchwalono przekazać 70 zł.

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza. Pisaliśmy swego czasu, że policja tut. ujęła kasiarza warszawskiego Daniszewskiego, który jednakże z aresztów tut. zdołał ulotnić się i to w niezwykły sposób, bo przez komin. W tych dniach policja warszawska znalazła Daniszewskiego u Desznikiewiczowej, wdowy po głośnym bandycie, który niedawno zginął od kuli jednego z kolegów. Daniszewski ukrył się pod łóżkiem i ubrany był w nowy garnitur. Prócz tego posiadał Daniszewski przy sobie komplet narzędzi kasiarskich, sprowadzonych z Berlina.

Miejski komitet pomocy dla bezrobotnych w Gnieźnie nałożył na mieszkańców miasta moralny obowiązek opodatkowania się na rzecz bezrobotnych według następującej skali: Przy dochodzie miesięcznym: do 200 zł — 1%, 201 do 300 zł — 1½%, 301—400 zł — 2%, 401—500 złotych — 2½%, 501—700 zł — 3%, 701—1000 złotych — 4%, ponad 1000 zł — 5%.

Ostrów.

Osobiste. Inspektor szkolny p. Adolf Jaślar wraca na skutek własnej prośby na stanowisko profesora gimnazjum w Rogoźnie. W krótkim czasie swego urzędowania jako inspektor szkolny powiatu ostrowskiego przysłużył się p. Jaślar niezmiernie tutejszemu szkolnictwu.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich. W niedzielę, 11. bm. odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich — Koło Ostrów. Zgodnie z programem zebrali się liczni uczestnicy tej uroczystości o godz. 9.30 w ogrodzie Strzelnicy Miejskiej skąd, po zdaniu raportu wyruszono w pochodzie na uroczyste nabożeństwo, podczas którego ks. Sterczewski dokonał aktu poświęcenia nowego sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Bruchowa, W. Bogacka, M. Hołdowska, R. Kasprzakowa, Kobzdowa, Leporowska, Magdańska, Oszczakówna, Topolanowa, Rzekiecka, Wawrzyniakowa, Wentzlowa i Zamysłowska oraz pp. gen. broni Józef Haller zastąpiony przez dyrektora Majewskiego, aptekarz Chmielewski, Janowski dr. Karbowski, prezes Związku w Poznaniu, Kasprowicz, poseł Lasota, dr. Mamah, F. Matczak, Namysł, J. Rudnicki, H. Serwa i B. Wiśniewski. Po nabożeństwie odbyło się w wielkiej sali Strzelnicy Miejskiej uroczyste posiedzenie które zagaił prezes koła p. Szczepaniak zapraszając do stołu prezydjalnego na przewodniczącego p. Wrobińskiego, na sekretarza por. rez. Połczyńskiego a jako dalszych członków pp. Namysła, Majewskiego i Jankiewicza. W przemówieniu swem p. Wrobiński zwrócił uwagę na zupełny brak przedstawicieli władz i brak poparcia ze strony tychże; zapewnił natomiast że organizacja może liczyć na jak największe poparcie i sympatję całego społeczeństwa ostrowskiego. Obszerne sprawozdanie odczytał sekretarz Koła Br. Sawiński przedstawiając rozwój i poczynania organizacji; po odstąpieniu od Federacji, dzięki inicjatywie p. J. Wilczyńskiego powstało obecne Koło liczące dzisiaj 52 członków a zarząd jego tworzą pp.: M. Szczepaniak prezes, Rzekiecki wiceprezes, Sawiński sekretarz. Nastąpiło składanie życzeń i gwoździ pamiątkowych (30) a uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Po wyroku w sensacyjnym procesie

o kulisy Starostwa Krajowego.

Oskarżyciele prywatni przegrali w opinji publicznej.

Poznań. W sobotę, jak o tem donosiliśmy rozegrał się akt ostatni sensacyjnego procesu dr. Hubert contra Święcicki, radca Wybieralski contra Święcicki, i dr. Baumgarten contra Święcicki — procesu, którego jawny i tajny przebieg **ujawnił kulisy naszej administracji krajowej tak drastyczne, iż zbadaniem ich będą się musiały zająć jak najprędzej władze centralne. Wymaga tego dobro publiczne i żąda całe zdrowo myślące społeczeństwo!**

W obecności przedstawicieli palestry, szerokich rzesz urzędniczych, tłumów publiczności oraz licznych reprezentantów prasy miejscowej i krajowej, sędzia Maksymiljan Stach odczytał następujący wyrok:

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oskarżonego Święcickiego Henryka, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Staszica 21, uznaje się winnym we wszystkich trzech wypadkach, w myśl §§ 185 i 186 k. k., i skazuje się go na łączną karę 2 miesięcy więzienia, którą to karę w myśl § 29 zamienia się na 900 zł grzywny. Ponadto zasądza się oskarżonego na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 10 złotych oraz przyznaje się oskarżycielom prywatnym prawo ogłoszenia wyroku we wszystkich pismach poznańskich i na koszt oskarżonego w osobnej broszurze.

Po ogłoszeniu wyroku obydwie strony wniosły natychmiast apelację. W imieniu oskarżycieli prywatnych — adwokaci Galiński i Machciński, w imieniu oskarżonego — mecenasi Lompa i Żabski.

Wyrok w sprawie, która elektryzowała obywateli naszego grodu przez całe dwa tygodnie, jest dla oskarżycieli prywatnych — **druzgocący.** Nie zapominajmy bowiem o tem, że żądali oni przez usta swoich adwokatów dla p. Święcickiego, łącznie **21 miesięcy więzienia**, gdy tymczasem sąd, stojąc jedynie na stanowisku prawa i wychodząc widocznie z założenia, że jednak nie wszystkie zarzuty, zawarte w memorjale, zostały dostatecznie udowodnione, wymierza oskarżonemu karę 900 złotych grzywny z zamianą na 2 miesiące więzienia w razie nieściągalności.

Sąd stanął widocznie na stanowisku, że większość ciężkich zarzutów **została jednak udowodniona**, zasądzając oskarżonego jedynie za treść tych zarzutów, co do których, zdaniem sądu, dowód prawdy nie został w całości przeprowadzony.

Patrząc więc na brzmienie wyroku z tego punktu widzenia, trzeba uznać, że **wyrok ten jest dla oskarżycieli sprawą moralnie przegraną.** Podobnemu poglądowi dała zresztą swój wyraz zdrowa opinja publiczna, oklaskując owacyjnie mocną w formie i treści mowę końcową obrońcy Święcickiego, mec. Witolda Lompy.

Dalszy ciąg tego sensacyjnego procesu rozegra się w sądzie okręgowym. Wyniku apelacji obu stron oczekuje opinja publiczna z niezwykłem zaciekawieniem.

ZMARLI.

Ś. p. **Fryderyk Hesz**, kierownik cegielni mechanicznej na Kamiennej Górze w Gdyni.

Ś. p. **Józef Brodzicki**, z Pelplina, lat 81.

W koszarach, w pałacu i w więzieniu...

Samobójstwa mnożą się w sposób zastraszający.

W Poznaniu popełnił samobójstwo w koszarach 58 p. p. przy ulicy Bukowskiej 24-letni kapral Henryk Besler. Gdy koledzy powrócili w godzinach wieczornych do koszar, zastali Beslera leżącego na łóżku z raną postrzałową na głowie. Przywołany lekarz pogotowia

stwierdził już tylko zgon.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie około 3 godziny przed odkryciem samobójstwa. Jak stwierdzono, Besler popełnił samobójstwo posługując się karabinem. Przyłożywszy

lufę karabinu

pod podbródek, spowodował denat wystrzał. Śmierć nastąpiła momentalnie, **gdyż kula rozsadziła czaszkę,** tak, że nawet wypłynęło jedno oko. Powody samobójstwa nieznane.

Kamerdyner targnął się na własne życie.

W Jabłonnej (pow. leszczyński) popełnił samobójstwo

wystrzałem z rewolwera

23-letni kamerdyner Paul Weigt. Denat był zatrudniony u właściciela ziemskiego Joachima Loechego. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Powiesił się.

W areszcie miejskim w Środzie odebrał sobie życie przez powieszenie się 36-letni mieszkaniec Środy Stanisław Pewiński. Denat popełnił samobójstwo prawdopodobnie z obawy przed konsekwencjami zarzucanego mu

usiłowania zabójstwa żony.

Policja wdrożyła w sprawie tej energiczne śledztwo.

Wisielec w ogrodzie proboszczowskim.

Mogilno. W ogrodzie proboszczowskim w Gębicach w powiecie mogilenskim dzierżawca probostwa znalazł wiszące na drzewie zwłoki młodej kobiety, znajdujące się w stanie pełnego rozkładu. Nieznana denatka liczyć może około 22 lat; ubrana był w brązowy płaszcz, czerwoną czapkę sukienną, brązowe pończochy i lakierki.

Tożsamości zmarłej, która wisiała na drzewie od kilku tygodni, nie zdołano ustalić.

Śmierć dziecka w gotującej się kawie.

Chełmża. U gospodarza Sarneckiego do kociołka z gotującą się kawą wpadło 4-letnie dziecko, które zmarło natychmiast wskutek otrzymanych poparzeń.

—::—

Margonin.

Zebranie komitetu niesienia pomocy bezrobotnym zagaił przewodniczący p. burmistrz Rzeźnik. Ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawą opodatkowania tut. obywateli na rzecz bezrobotnych. Postanowiono pobrać od tut. rolników jednorazową daninę w wysokości pół kg. żyta od morgi, urzędnikom państwowym, samorządowym i prywatnym potrącać się będzie przez przeciąg 7 miesięcy 1% od uposażenia miesięcznego, natomiast co do kupców, przemysłowców, rzemieślników i osób wolnego zawodu postanowiono wybrać komisję, która osobom wyżej wymienionym wyznaczy pewną kwotę również na okres 7 miesięcy, płatną pierwszego każdego miesiąca. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. aptekarza Ilnickiego, dyr. Leońskiego, Strutę Piotra, mec. Płachcińskiego i dr. Rybkę.

Założenie ochotniczej straży pożarnej. W Heljodorowie odbyło się zebranie organizacyjne ochotniczej straży pożarnej, na które przybyło 30 członków oraz ogniomistrz okręg. p. Szulc. Po zagajeniu i zaznajomieniu obecnych o celu zebrania wybrano przewodniczącym zebrania p. Szulca, który przedstawił zebranym w bardzo dobitny sposób konieczność założenia straży oraz cel, zadania i wogóle całą ideologję straży pożarnej. Do zarządu weszli pp.: Łabiszak, Pisała, Plewa J., Meyer M., Szymankiewicz i Draeger.

Kradzież. Z pola p. Leona Neumanna skradziono około 10 ctr. cebuli. Policja wykryła złodzieja, którym okazał się Bernard Mania z Margonińskiej wsi. Niewykryci dotąd sprawcy dokonali śmiałej kradzieży u wdowy M. Schramm w Margoninie wsi. Złodzieje skradli przeszło 1000 zł w gotówce oraz srebrny zegarek. P. Sumińskiemu z Klotyldzina skradziono 13 ctr. żyta. Sprawcą okazał się zawodowy złodziej Wincenty Figaniak z Radwanek.

Lekkomyślne obchodzenie się z bronią przyczyną nieszczęścia. P. Sita Jan, zastępca procesowy i p. Chudowicz, komornik sądowy, obaj z Margonina, wstąpili do lokalu p. Kutznera w Szamocinie. P. Ch., chcąc przełożyć rewolwer z jednej kieszeni do drugiej, zaczął prawdopodobnie przy rewolwerze manipulować i wskutek nieostrożnego obchodzenia się rewolwer nagle wypalił, trafiając p. Sitę w twarz. Kula weszła prawym policzkiem i utkwiła w tylnej części głowy za lewem uchem. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu lekarz z Szamocina, poczem przewieziono go do szpitala w Szamocinie. Stan chorego jest bardzo groźny.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 19 bm. apteka „Centralna“, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 14 bm. o godz. 20 komedja Szekspira pt. „Wieczór trzech króli“ czyli „Co chcecie“ w koncertowem wykonaniu całego zespołu z pp. Królikowską, Pawłowską, Porębską, Hańczą, dyr. Bendą, Kostrzyńskim, Jejdem, Cornobisem, Jaworskim, Dębowiczem, Lenczewskim na czele.

Z **Urzędu stanu cywilnego.** W czasie od 4 do 10 bm. urodziło się 16 chłopców, 15 dziewcząt, razem 31 dzieci. Zmarło 4 mężczyzn, 3 kobiety i 8 dzieci — razem 15 osób. Ślubów zawarto 9.

Zderzenie samochodu. U wylotu ulicy Podgórnej, róg Szosy Chełm. zderzyły się samochody, z tych jeden należący do właściciela majątku Piwnice, pow. toruński, drugim zaś była autodorożka nr. 24. Prócz lekkich uszkodzeń błotników innych szkód nie było. Zderzenie się obu samochodów nastąpiło z niedbalstwa obu szoferów.

Szajka złodziei na ławie oskarżonych. W sądzie okręgowym w Toruniu rozpoczął się proces przeciwko szajce złodziei kolejowych, która okradała od dłuższego czasu pociągi tranzytowe na przestrzeni Toruń—Jabłonowo. Łupem tej bandy złodziejskiej stawały się towary cenniejsze. Na ławie oskarżonych zasiedli Leon Szlagowski, lat 29, z Grębocina, Albin i Edward Skonieczni, Wacław Jasiński, lat 27, zamieszkały w Buku, pow. grudziądzki i Lesiński Franciszek, lat 27, zamieszkały w Grębocinie oraz Ewa Skonieczna, Antonina Kiełbratowska, Wiktorja Kiełbratowska i Władysława Jasińska jako paserki. Rozprawie przewodniczył sędzia Lipiński, oskarżał prokurator Marski. Oskarżeni Skonieczni przyznają się do winy, pozostali zaś nie przyznają się do kradzieży. Po przesłuchaniu świadków sąd udał się na naradę, zapowiadając ogłoszenie wyroku dn. 14 bm.

Samochód wjechał na konia i złamał mu nogę. Przy koszarach 63 p. p. w Toruniu najechany został przez autodorożkę nr. 55, kierowaną przez szofera Szpręglewskiego Władysława z Torunia, koń, należący do Toruńskiej fabryki chleba, przyczem doznał złamania lewej nogi. Koń został przez rakarza ubity. Kto ponosi winę wypadku, narazie nie ustalono.

Toruń.

Poszukujemy w najruchliwszej części miasta

lokalu

(na parterze z frontu) **o dwóch pokojach wzgl. sklepu albo próżnych pokoi na urządzenie biur.** Oferty z podaniem warunków do filji Dziennika Bydgoskiego w Toruniu, ul. Mostowa 17 pod **„Biura“.** (21695

Pomorze — z pomocą dla bezrobotnych.

Toruń. (PAT) **Pomorski Komitet Wojewódzki pomocy bezrobotnym** wydał do społeczeństwa, zamieszkującego na terenie województwa Pomorskiego odezwę, brzmiącą w najważniejszych ustępach jak następuje:

Bezrobocie nie może i nie powinno być zjawiskiem obojętnem dla zdrowego społeczeństwa — musi wywołać w niem naturalny odruch: stanowczą wolę **przyjścia za wszelką cenę z pomocą** cierpiącym głód i chłód rzeszom bezrobotnych.

W tych swoich odruchach serca i szlachetnych poczynaniach społeczeństwo **nie może oglądać się wyłącznie na pomoc czynników oficjalnych.**

Dlatego Komitet zorganizował komitety powiatowe (miejskie w miastach wydzielonych) oraz parafjalne i uchwalił dla wszystkich obywateli zarobkujących stawki świadczeń czy to w naturze, czy w gotówce. Wysokość tych stawek zostanie zakomunikowana przez komitety lokalne.

Komitet apeluje gorąco do obywatelskiego poczucia każdej jednostki o **regularne składanie** tej ofiary na ołtarzu wspólnej sprawy.

Równocześnie zanosi Komitet gorący apel do szerokich rzesz bezrobotnych, żeby nie wyczekiwali wyłącznej pomocy od społeczeństwa, ale starali się również ze swej strony według możności **o pracę i zarobkowanie** w miejscach swego zamieszkania, gdyż komitetowi trudno będzie udzielić takich wsparć, aby w całej pełni zaspokoiły wszystkie potrzeby.

Obywatele! Wszyscy na front walki z bezrobociem! — to nakaz obecnej chwili. W **solidarnym wysiłku wszystkich** przetrwamy najcięższy czas.

Tuchola.

Osobiste. Egzamin na mistrza fryzjerskiego złożył p. P. Klinger. Nowemu mistrzowi „Szczęść Boże!“

Z S. M. P. męskiej. Odbyło się plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej, któremu przewodniczył prezes p. Mechliński, zaś protokół odczytał sekretarz p. J. Pęski. rezes wygłosił referat p. t. „W 600-lecie bitwy pod Płowcami“, po którym w dyskusji przemawiali kier. szkoły p. Osowski i patron ks. Porzyński. Dalej omawiano sprawę wystawy prac ręcznych, sprawę ćwiczeń p. w. oraz rekolekcyj.

Ze Zw. Powstańców i Wojaków. W auli szkoły powszechnej odbyło się zebranie miesięczne Zw. Powstańców i Wojaków, któremu przewodniczył prezes p. Patyna. Omawiano sprawę ostrego strzelania, które odbędzie się w dniu 18 bm. na strzelnicy P. W.

Z Kółka Rolniczego Rudzki Most. Na miesięcznem zebraniu Kółka Rolniczego Rudzki Most, gdzie przewodniczył prezes p. T. Praśniewski, omawiano sprawę zakupu drzewek owocowych, sprawozdanie z hodowli jedwabników oraz utworzenie spółdzielni kredytowej dla członków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. Sz., Trzemeszno. Na podstawie § 17 rozporządzenia waloryzacyjnego, banki muszą płacić 5% sumy, wynikającej z przeliczenia na podstawie skali, zawartej w § 2, nie więcej jednak, niż 125,— zł. Przy sumach ponad tą kwotę przyjmuje się za podstawę obliczeń 1,800.000 mkp. = 1 zł. Skierowanie sprawy w wypadku Pana do sądu nie ma wobec tego celu. Radzimy, przyjąć 125,05 zł z zastrzeżeniem sobie prawa dochodzenia wyższej waloryzacji, gdyby dziś obowiązujące przepisy zostały w przyszłości zmienione.

FORMAN przeciw katarowi 21777

Białośliwie.

Osobiste. Pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy asystentem pocztowym p. Janickim z Bydgoszczy a panną Wandą Ososiówną z Białośliwia. „Szczęść Boże“ młodej parze.

Z posiedzenia organizacyjnego komitetu dla spraw bezrobocia. Zebranie zagaił naczelnik gminy p. Jan Posert, powołując do pióra p. W. Kaję. Po przedstawieniu przez przewodniczącego sprawy bezrobocia i odczytaniu poleceń władz wyższych wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali ks. prob. Kopczyński, aptekarz Werda, naczelnik stacji Dąbrowski i inni, wysuwając aktualne projekty. Uchwalono jednogłośnie urządzać kwesty tylko w dni powszednie przez członków komitetu celem zebrania gotówki, zboża i odzieży oraz wydawać tylko artykuły żywnościowe, a gotówką wypłacać za dostarczoną pracę. Utworzonoy został komitet lokalny niesienia pomocy bezrobotnym z 26 obywateli miejscowych oraz komitet wykonawczy, w którego skład weszli pp.: Posert Jan, ks. prob. Kopczyński, kier. szkoły Wiktor Kaja, Jan Dola aptekarzowa Wardowa, Knappe Hermann, Cyprych Feliks i Stańczyk Antoni.

Grudziądz.

Nocny dyżur aptek. Do 17 bm. nocne dyżury pełnią apteki „Pod Gwiazdą“ przy ul. Chełmińskiej i „Pod Koroną“ przy ul. Wybickiego.

Akademja ku czci Tadeusza Kościuszki. Żeńskie gniazdo sokole urządza w dniu 25 bm. o godz. 16 w Tivoli wielką akademję kościuszkowską, którą powinny wszystkie gniazda grudziądzkie obesłać, aby ten obchód uświęcić wspólnie. Przewodnictwo III. okręgu wzywa wymienione gniazda sokole, aby zachęciły drużynę sokolą do masowego udziału w akademji.

Baczność! Optanci i reemigranci! Walny zjazd grudziądzkiego koła reemigrantów i optantów Rzplitej Polskiej odbędzie się w Grudziądzu w niedzielę, 18 bm. o godz. 3 po poł. w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Na porządku obrad m. in.: sprawozdanie z walnego zjazdu w Toruniu, uchwalenie zmiany statutu, wybór nowego zarządu.

Kradzieże. Domke Adolf, zam. przy ulicy Chełmińskiej 42-44, zgłosił kradzież 28 par obuwia wartości 400 zł; kradzieży dokonano zapomocą włamania. Laskowski Maksymiljan, zam. przy ul. Chełmińskiej 28, zgłosił kradzież zegarka damskiego wartości 120 zł.

Śliwice.

Osobiste. Z dniem 1 bm. przeniesiony został dotychczasowy nauczyciel p. J. Latzke do Śliwiczek. Na jego miejsce przybyła nauczycielka p. Liniewska z Gostyczyna. Również z dn. 1 bm. przeniesiony został do Chojnic tut. instruktor P. W. p. plut. Karczewski.

Zebranie inwalidów wojennych. W lokalu p. Trzebiatowskiego odbyło się zebranie Zw. Inwalidów Wojennych, które zagaił sekretarz koła p. Kaczmarek ze Śliwiczek. W toku obrad omawiano sprawy koncesyjne oraz leczenia inwalidów w kasach chorych. P. Kaczmarek podał do wiadomości zatwierdzenie kasy pośmiertnej od 1 bm. oraz przyrzeczenie rządu o przywrócenie obciętych dodatków.

W przededniu akademji Akcji Katolickiej. Miejscowy ks. prob. Nowacki zwołał komitet akademji Akcji Katolickiej w osobach pp. F. Glicza, naczelnika stacji kolej., E. Sadowskiego, nauczyciela i T. Kałdowskiego, organisty, celem omówienia programu akademji Akcji Katolickiej, która odbędzie się w niedzielę, dn. 18 bm.

Wiadomości ze Świecia.

Plenarne zebranie Tow. Przemysłowców odbyło się w lokalu „Dworu Magdaleny“. Zagaił zebranie prezes p. Z. Szczepański. Ks. Jan Lehman, patron Tow. Młodzieży udowodnił staremi protokółami że w roku 1910-11 Tow. Młodzieży założyło obecne Tow. Przemysłowców. Następnie referent starostwa p. Prabucki wygłosił bardzo obszerny referat w sprawie składek na rzecz funduszu bezrobocia. Na rzecz bezrobotnych uchwalono ofiarować 50 zł.

Jarmark na konie i bydło odbędzie się dnia 14. bm. w Lnianie, 20. bm. w Grucznie, 22. bm. w Nowem, pow. świecki.

Koncert na rzecz bezrobotnych. Miejski komitet pomocy bezrobotnym w Świeciu urządza w sobotę, 17 bm. na rzecz bezrobotnych koncert wokalno-instrumentalny, na który złożą się występy chóralne, solistów i orkiestry.

Zaraza świń. Pomiędzy trzodą chlewną p. Mateusza Kufla w Gackach, powiat świecki stwierdzono urzędowo zarazę świń. Środki ostrożności zostały zarządzone.

Z życia „Sokoła“. W lokalu p. Chełstowskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“. Zebranie zagaił p. Chełstowski; sekretarz p. Stusiński odczytał protokół. Pamięć zmarłego druha Gonczerzewicza z Grudziądza uczczono przez powstanie z miejsc. W dalszym ciągu zdał prezes sprawozdanie ze zebrania związku towarzystw, naczelnik p. Stusiński Fr. złożył sprawozdanie z zawodów kościuszkowskich, poczem przystąpiono do sprawy obchodu 35-lecia, który ma się odbyć dnia 18 bm.

Obchód 600-lecia bitwy pod Płowcami. Zw. Towarzystw uchwalił, aby w środę, 14 bm. o godz. 8 wieczorem urządzić obchód 600-lecia bitwy pod Płowcami. Program jest następujący: 1. fanfara, 2. zapalenie stosu, 3. przemówienie o zwycięstwie pod Płowcami, 4. śpiew „Nie rzucim ziemi“, 5. pieśni narodowe - orkiestra.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 października 1931 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Kaliksta pap. i m., Burgharda.
Jutro: Jadwigi kr. wd., Teresy p.
Wschód słońca: godz. 6,25.
Zachód słońca: godz. 17,6.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 12 bm. do niedzieli dnia 18 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 48.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Łempickiej.**

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 256, od godz. 9—19 wydaje zniżki kolejowe, — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę, 14 bm. operetka Oskara Straussa **„Czar walca"**, która stale grywana jest przy zapełnionej sali.

Premjera „DOBREJ WRÓŻKI" w Teatrze Miejskim.

W czwartek 15 bm. ujrzymy jako premjerę jedną z najlepszych komedyj Franciszka Molnara **„Dobra Wróżka".** Lu, bezrobotną bileterkę z kina gra Ninka Wilińska; ciekawy typ Dr. Sporuma interpretuje Jan Bielicz; prezesa trustu — Jerzy Tatarkiewicz; sekretarza stanu — Józef Klejer; Karolinę — Helena Maassówna, kelnera — Władysław Kaczmarski. Reżyserja czujna i staranna Józefa Andrzejewskiego. Zniżki ważne. Kasa zamawiań już sprzedaje bilety.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy" z powodu przygotowań do nowej premjery p. t. **„...zie djabeł nie może..."** w dniu dzisiejszym nie gra wcale. Jutro, to zn. w czwartek, 15 bm. odbędzie się premjera tej wesołej i oryginalnej nowości. — W premjerze prócz całego zespołu „Uśmiechu" weźmie udział gościnny znakomita primadonna sceny poznańskiej, p. **Mela Grabowska.**

—::—

Na marginesie.

Poruszyliśmy swego czasu na tem miejscu niedomagania szkolnictwa średniego, które wypuszcza w świat maturantów nienależycie do studjów uniwersyteckich przygotowanych. W kwestji tej otrzymujemy list z opinją co prawda subjektywną, ale — o ile chodzi o niegeneralizowanie sprawy — zasługującą na opublikowanie.

Oto ów list:

Autor artykułu „Na marginesie" z dnia 11. 9. br. wytyka wady naszemu szkolnictwu średniemu. Nie wiem, czy szanowny autor styka się bezpośrednio ze szkołą średnią, czy też li tylko przez pośrednią obserwację poczynił swoje spostrzeżenia. To jedno tylko stwierdzić mogę, że niektóre sądy przez niego podane są mylne. Mówiąc to, opieram się naturalnie na własnem doświadczeniu.

Będąc sam tegorocznym maturzystą, wiem doskonale, co mi po ośmioletniej nauce szkoła średnia dała. Być może zależy tu dużo od fachowości sił nauczycielskich, w każdym razie o wiele więcej od wydajności umysłowej ucznia.

Nigdy w gimnazjum „lumenem" nie byłem, a mimo to zdając egzamin dojrzałości i opuszczając szkołę średnią, byłem święcie przekonany, że poza tem, co dała szkoła średnia, więcej mi dać nie mogła.

Wcale tak źle nie przedstawia się sprawa języków obcych. Sam na sobie doświadczyłem, że po 7-miu latach gruntownych studjów, języka francuskiego, bez żadnej pomocy obcej, tak dalece go poznałem, że mogłem przeczytać jedną z najtrudniejszych rozpraw H. Taine'a i nietylko ją zrozumieć, ale nawet skrupulatnie, rozdział po rozdziale, omówić przed komisją egzaminacyjną.

Staję tu w obronie nauczycielstwa średniego, które pod tym właśnie względem odznacza się wybitną fachowością, i mimo krępującego systemu szkolnicwta, zdaniem autora marginesu niedostatecznie rozwiniętego, stoi na wysokości swego zadania.

Zgadzam się z autorem wyżej wymienionego artykułu, co do stanu języków starożytnych, ale i tu widać u niego pewne przejaskrawienie.

Natomiast nie zgadzam się najzupełniej z tem, jakoby nauka historji w szkole średniej prowadzona była mylnie. Wykuwanie dat napamięć, czy recytowanie imion monarchów lub papieży było dawniej bardzo modne, obecnie jednak nauczyciele (przynajmniej ci, z którymi ja się zetknąłem) starają się podawać uczniom jak najmniej dat i imion, a zwracają dużą uwagę na synchronistykę i na rozwój socjalny, a o ile możliwe także kulturalny, i ludzkości. Unika się też skrupulatnego omawiania „wojen i zatargów dynastycznych". Wystarczy tylko przeglądnąć dokumenty maturalne z ostatnich kilku lat.

Ostatecznie jednak szkolnictwo nasze przedstawia jeszcze dużo do życzenia, ale przecież gimnazjum nie opuszczają sami ignoranci, „nie odróżniający baroku od renesansu" i z literatury obcej znający tylko „Don Kiszota".

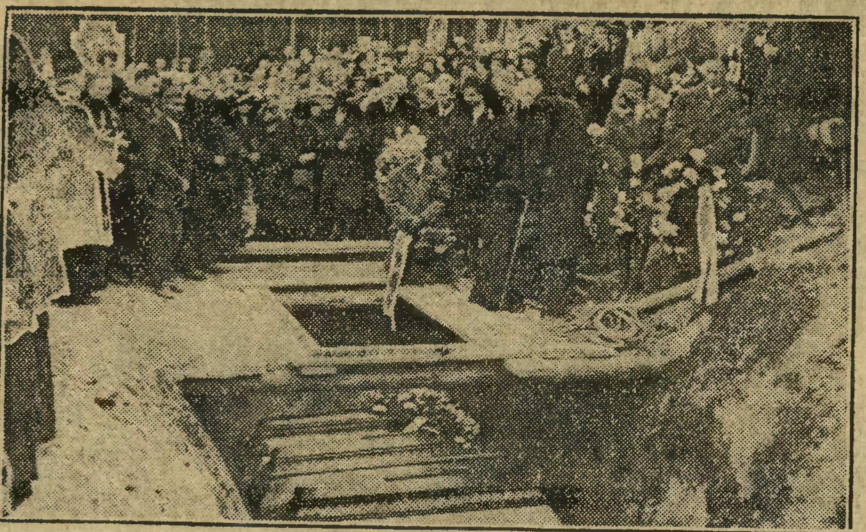
Zastrzegam się, że sądy tu przeze mnie wypowiedziane, są zaczerpnięte li tylko z własnego doświadczenia, przeto nie w każdym wypadku można je brać za ogólne.

Fr. Kraszyński,
maturzysta tegoroczny.

—::—

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi w dniu dzisiejszym zasłużony w powstaniu wielkopolskiem p. Józef Krüger z małżonką swoją Marjanną z Flizikowskich. — Jubilatom życzymy doczekania złotych i djamentowych godów — w zdrowiu i szczęśliwości.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Gdyni.



Na cmentarzu w lesie witomińskim.



Dziewięciu księży odmawia modlitwę za dusze zmarłych.



„MISS POLONIA"
ZOFJA BATYCKA
najpiękniejsza kobieta Polski
używa stale do twarzy i rąk kremu „Neige de Fleurs - Kwiat śnieżny" który działa cudownie na upiększenie cery. Wszędzie do nabycia.
20159

— **Licytacja koni.** W sobotę, dn. 17-go października br. o godz. 10-ej na Nowym Rynku w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż licytacyjna 20-tu wybrakowanych koni wojskowych.

— **Znaleziony zeszyt biletowy tramwajowy,** dla dzieci, zawierający 11 biletów. Odebrać można w redakcji.

— **Biedna wdowa z dzieckiem** pozostająca bez jakichkolwiek środków do życia, bezdomna, prosi litościwe serca właścicieli domów o oddanie jej portjerstwa, lub wynajęcie bardzo skromnego pokoju. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do sekretarjatu redakcji.

— **Obstrukcja.** Orzeczenia lekarzy ujawniają prawdziwie nadzwyczajne wyniki, osiągnięte zapomocą naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia. (1046

— **Kradzież lamp od radjoaparatu.** L. Leonardowi Litkowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Marcinkowskiego 2, skradł nieznany sprawca dwie lampy od radjoaparatu, wartości 70 zł. W podejrzeniu jest pewien osobnik.

—::—

Precz z kosztowną stopą życia.

Walka o chleb codzienny jest dziś cięższa, niż była kiedykolwiek. Na wszystkiem trzeba oszczędzać. Każdy ogranicza budżet domowy do minimum, ażeby wogóle móc związać koniec z końcem. Są jednak wydatki, których w żaden sposób nie da się uniknąć. Naprzykład golenie. Jakżeż często bowiem powodzenie w interesie czy w życiu towarzyskiem zależy od przyzwoitego i starannego wyglądu. Ale i pod tym względem można czynić rozsądne oszczędności. Naprzykład, kawałek mydła do golenia Colgate kosztuje zł 2,50. Za tę drobną kwotę można się 176 razy ogolić I jak ogolić! Lekko, przyjemnie, szybko. Ostrze ślizga się gładko po pokrytym obfitą pianę mydła Colgate policzku, nadając skórze twarzy gładkość i miękkość. Czegoż więcej można wymagać? Za zł 2,50 uzyskać 176 razy pielęgnowany, świeży, czysty wygląd, oto racjonalnie zastosowana oszczędność. (1047



— Czytał pan — mówię do pana Antoniego — że mamki Opieki Społecznej miasta Warszawy zastrajkowały, ponieważ magistrat nie wypłacił im ich poborów?

— Uważam ten krok za wysoce niepatrjotyczny.

— Co to znaczy wysoce niepatrjotyczny? Czemżeż one miały dzieci karmić, gdy same były głodne?

— Ja stoję na tem stanowisku dlatego, ponieważ pan minister skarbu w swojem ekspose sejmowem zachęcał do wytrwania.

— Panie kochany, wszystko wytrwa, tylko nie brzuch. To jest tak misterny instrument, że on musi ciągle być naoliwiony. Jeszcze u mamek, które powinny być specjalnie dokarmiane.

— Przypuśćmy, że tak jest. Pocóż jednak redaktor porusza tę materję?

— Bo fakt ten dowodzi, że w stolicy naszej panuje coraz większe bezhołowie i degrengolada. Zaniedbanie czegokolwiek innego dałoby się usprawiedliwić, tylko nie bagatelizowanie opieki nad karmiącemi matkami.

— Redaktor ma pasję wyolbrzymiania najdrobniejszych nawet wydarzeń. Czy i w tej historji z mamkami zawiniła może Sanacja?

— No, przecież nie ja, ani pan, tylko ci, którzy wszystkiem kierują i wszystkiemu ton nadają. Jak rządca kiepski, to karbowi i włódarze nie lepsi.

Pan Antoni wstał z kanapy, a w twarzy jego malowała się groza.

— Siadaj pan, bo niema się czem emocjonować. Najgorzej wmawiać w siebie, że jest dobrze, chociaż złe widać jak na dłoni. A Sanacja mydlenie oczu opinji publicznej uważa za swę główne zadanie.

— Redaktor nie chcesz tego zrozumieć, że obowiązkiem każdego rządu jest i oddziaływanie na psychikę społeczeństwa. Ludność trzeba podtrzymywać w pewnym radosnym nastroju. Inaczej ogarnia ją pessymizm. A to jest pierwszy krok do katastrofy.

— Nie trzeba stwarzać sytuacji, która pessymizm usprawiedliwia.

— Ta sytuacja stworzyła się sama. To jest światowa konjunktura.

— Od której można się było odgrodzić.

— To też odgrodziliśmy się od niej np. pod względem finansowym. Wszystkie waluty się chwieją, a nasz złoty trwa.

— To nie myśmy się odgrodzili, tylko świat się od nas już przedtem odgrodził, nie mając zaufania do naszych stosunków. Co prawda wyszło nam to na dobre. Ale to nie zasługa waszej Sanacji. Gdyby ona była miała kredyt, to Bóg wie w jakiej kalamancji siedzielibyśmy dzisiaj. Złoty trwa, ale wszystko inne jest pod zdechłym psem. Czy pan wie, że kat Maciejewski napisał swoje pamiętniki i nie może na nie w Polsce znaleźć nakładcy, tylko szuka go aż zagranicą!

— Czy literatura polska na tem co straci?

— Może i nie straci, ale jest to dowodem, jak wszelki „przemysł" u nas upada, jeżeli nawet taka kombinacja z pamiętnikami żywego i popularnego w kraju kata nikogo nie bierze.

— Niechże Dziennik wasz te pamiętniki wydrukuje.

— Czy pan sądzi, że widziałbym w tem coś zdrożnego? Nie chodziłoby mi w tym wypadku o jakąś krwawą sensację. Pamiętniki takie, zręcznie napisane, mogłyby podziałać odstraszająco i pohamować niejedne zbrodnicze instynkta.

— Czy redaktor mówi to wszystko na serjo?

— Ależ najzupełniej na serjo. Niechby czytelników obłaziła gęsia skóra, niechby im włosy stawały na głowie. W rezultacie świadomość tego, że tyle i tyle zbrodni znalazło taką a taką karę, mogłaby na czytelników podziałać tylko uzdrawiająco. A wie pan, czyje pamiętniki mogłyby się stać olbrzymią, światową sensacją?

— Czyje?

— Tych zbiorowych katów, co to wyprawili na tamten świat...

Nie dokończyłem, bo pan Antoni z najwyższem przerażeniem w oczach uciekł od mojego stolika.

Pierwszy dźwiękowy Kino-Teatr NOWOŚCI
Mostowa 5, Tel. 386. Pocz. o godz. 7 i 9 wiecz.
Dziś premjera wielkiego arcydz. polskiego!
Wstrząsający dramat śpiewno-dźwiękowy miłości i poświęcenia pod tytułem
Na Sybir
(Płomienne Serca)
W rolach głównych: Królowa ekranu polskiego Jadwiga Smosarska Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Mieczysław Frenkiel, Eug. Bodo i inni.
Rzecz się dzieje w roku 1905 gdy Naród Polski walczył o Niepodległość Ojczyzny.
W prog. niezw. wes. kom. 2 akt. pt. „Pod miauczącym kotem"
Dziś środa 14 października o godz. 5 po poł na żądanie Publiczności demonstrowane będzie przepiękne arcydz. z udz. Ramona Navarro pod tyt. „SEWILLA MIASTO MIŁOŚCI" po zniżonych cenach: balkon 1,70 zł, rezerw. 1 zł

Ze Związku Pracowników Kupieckich

Zebrania oddziału bydgoskiego odtąd co dwa tygodnie. — Dlaczego Kasa Chorych nie ogłasza zamknięć rachunkowych? — Krytyka działalności Z. U. P. U.

(n) Oddział bydgoski Związku Pracowników Kupieckich postanowił jesienią i zimą odbywać zebrania plenarne dwa razy w miesiącu. Zebrania urozmaicone będą referatami i pogadankami o sprawach aktualnych. Na pierwszem takiem zebraniu ubiegłej środy w Resursie Kupieckiej omawiał red. Nowakowski przyczyny dzisiejszego przesilenia gospodarczego, dochodząc do wniosku, że **konsumcji wyprodukowanych masowo towarów ani rozrywek** żadnych, pociągających za sobą wydatki (co także według zasad socjologji jest konsumcją) **nie należy ograniczać**, gdyż wszelkie tego rodzaju „oszczędności" powodują jeszcze większy zastój w handlu i w przemyśle. Kto nawołuje społeczeństwo, ażeby w tym sezonie nie urządzało zabaw, balów itp., ten zgóry skazuje na bankructwo wiele gałęzi przemysłu spożywczego, naszych szewców, krawców, modystki, fryzjerów, fryzjerek, muzyków itd. Rzecz zrozumiała, że **zabawy nie powinny być huczne**, aby nie drażnić ludzi biednych. Głównie zaś pamiętać o tem należy, aby cały pozostały dochód przeznaczyć **na cele dobroczynne.**

Prezes miejscowego oddziału Związku Pracowników Kupieckich p. Gościński referował o uczestnictwie członków zarządu w obchodach jubileuszowych w Toruniu i w Grudziądzu, tudzież o pracach wstępnych **Obywatelskiego Komitetu dla walki z bezrobociem**, w którym zasiada. Nad ostatnią sprawą potoczyła się żywo dyskusja. Młodzi handlowcy dziwią się jak można przyjmować **ofiary od żołnierzy-szeregowych co dekadę 5 groszy** od ich skromnego żołdu, wynoszącego zaledwie 80 groszy!? Biedni szeregowi nie mają często na najkonieczniejsze potrzeby, a jednak mają serce czułe na niedolę współobywateli! Czy inne warstwy, lepiej usytuowane, oddają **6%** swoich dochodów na rzecz bezrobotnych, słusznie w to się powątpiewa.

Na opróżnione stanowisko członka komisji kwalifikacyjnej w tutejszym oddziele Z. P. K. wybrano p. Fiebicha. Poprzednik jego p. Paweł Składanowski wyprowadził się bowiem do Torunia, gdzie otworzył własne przedsiębiorstwo handlowe. Jako zastępcę do Obywatelskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym wydeleguje się p. Czechowskiego. P. Czechowski, będąc jednocześnie przewodniczącym komisji socjalnej w oddziale bydgoskim Związku Pracowników Kupieckich, przedstawił zebranym na ostatniem posiedzeniu wiele dezyderaty, które jednomyślnie przyjęto.

Związek Pracowników Kupieckich domaga się **niezwłocznie rozpisania wyborów do władz Kasy Chorych w Bydgoszczy**, uważając tutaj rządy nieodpowiedzialnego przed członkami „komisarza" za całkiem zbyteczne. Członkowie nie dowiedzieli się dotychczas z poczytnej prasy miejscowej o **zamknięciach rachunkowych** Kasy Chorych m. Bydgoszczy **za rok 1928 i za rok 1930**, dlatego nie mieli możności skontrolować, **jak gospodarowano ich składkami**, dość wysokiemi!

Ostrej krytyce poddano również działalność poznańskiego **Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych**, gdzie również ma nieograniczoną władzę komisarz rządowy i nieogłasza się publicznie zamknięć rachunkowych za lata ubiegłe. Mimo „komisarskich" rządów sprawy w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zalegają długiemi miesiącami, zaś koszta administracyjne zamiast zmniejszać się — stale wzrastają.

Tak w jednej jak drugiej instytucji należy **przywrócić samorząd** i skończyć nareszcie z eksperymentami kosztownemi!

Autor „Sztuby" broni się!

Bydgoskiej deputacji teatralnej pod uwagę i rozwagę.

Bydgoszcz, 14 października.

Od p. Kazimierza Leczyckiego, autora sztuki „Sztuba" otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyczytałem w „Dzienniku Bydgoskim", że sztuka moja „Sztuba" została przez komisję teatralną m. Bydgoszczy odrzuconą, jako nienadająca się do wystawienia ze względu na to, „że stosunki szkolne w zachodniej dzielnicy nie są tak złe, aby wystawienie tej sztuki usprawiedliwiały". (Uwaga ta znalazła się w naszym wywiadzie z dyr. Stomą na temat ukształtowania się najbliższego sezonu teatralnego w Bydgoszczy. Redakcja.)

Wobec tego mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

1) Sztuka moja spotkała się z przychylną oceną całej prasy bez względu na polityczny kierunek. Że przytoczę tylko „Il. K. Cod.", „Gazetę Polską", „Gazetę Warszawską", „Dzień Polski" itd. Krytyka w tych pismach była wyłącznie krytyką artystycznych defektów sztuki.

2) Sądzę, że obywatelstwo m. Bydgoszczy jest tak samo pełnoletnie i samodzielnie myślące jak w Poznaniu, gdzie sztuką tą „zgorszył" miasto dyr. Rutkowski w Teatrze Nowym, przyczem żaden dziennik nie zarzucił „Sztubie" antyszkolnych tendencji, ani też poznańskie Kuratorjum szkolne nie podniosło z tego powodu żadnych rekryminacji.

3) W bieżącym sezonie „Sztuba" wchodzi na repertuar Teatru Narodowego w Warszawie, jakoteż innych scen polskich. Pozatem przetłumaczoną została i na obce języki.

Może wobec powyższego bydgoska Komisja teatralna podda rewizji swoją uchwałę, krzywdzącą mnie, jako autora, zarówno moralnie jak i materjalnie.

Z szacunkiem
Kazimierz Leczycki.

Warszawa, 10 października 1931.

Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Na posiedzeniu zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej oddział w Bydgoszczy, uchwalono przyjąć na koszt oddziału bydgoskiego Ligi do Bydgoszczy, celem wykształcenia w szkole zawodowej albo średniej ogólnokształcącej **jednego chłopca, syna emigranta polskiego w Brazylji**, który po wykształceniu wrócić ma na emigrację, by w ten sposób nawiązać serdeczniejszy kontakt między krajem a wychodźtwem.

Równocześnie uchwalił zarząd miejscowej Ligi wpłynąć na tutejsze **restauracje, lekarzy, adwokatów** i t. p., ażeby zaabonowali do swych lokali wzgl. poczekalni — tani a bardzo dobrze zredagowany i bogato ilustrowany obszerny miesięcznik **„Morze"**, który służy propagandzie polskiego morza i utrzymaniu kontaktu z emigracją.

Uważamy, że szczególnie w Bydgoszczy i na Pomorzu myśl reprezentowana przez tenże miesięcznik spotka się z gorącem oddźwiękiem we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego. Zamówienia (abonament) „Morza" można m. in. dokonać w sekretarjacie Ligi w Bydgsozczy, Plac Wolności 9 (Państw. Gimn. Klas.) pokój nr. 41, w piątki od godz. 18—19.

—::—

Wielki dzień Bydgoszczy

Dnia 18 bm. odbędzie się w Resursie Kupieckiej o godz. 16,30 **wielka akademja „Sokoła" I. z okazji 45-lecia istnienia towarzystwa.** — Wstęp na akademję bezpłatny. — Program obejmuje między innymi śpiewy solowe p. Otowskiej, dr. Sielużyckiego, Jasińskiego — absolwentów Wyższego Konserwatorjum Muzycznego.

Szanowne Obywatelstwo naszego miasta i okolicy uprasza się o gremjalny udział w tej uroczystości. — Zaproszenia wydaje jeszcze drh St. Kalka i drh Żółkiewicz, tel. 1431. Po akademji miła towarzyska zabawa za zaproszeniami. Do tańca przygrywać będzie orkiestra znanego kapelm. Kłobuckiego.

Nawet niedźwiedziowi skradli łańcuch.

Wędrowny cygan, nazwiskiem Staniel Lassisch, poddany turecki, obozujący na terenie Bydgoszczy, w pobliżu baraków, miał uwiązanego na długim, około 12 metrów łańcuchu, groźnego niedźwiedzia, do którego, jak sądził, nikt się nie odważy zbliżyć — dlatego też spał spokojnie. Złodzieje jednak „zwąchali", że groźny na pozór niedźwiedź, nie jest wcale tak groźnym, więc postanowili zawrzeć z nim bliższą znajomość. Mianowicie, złożyli mu w nocy wizytę, z której widocznie niedźwiedź był zadowolony, bo pozwolił odjąć sobie łańcuch, wartości 100 zł, który złodzieje zabrali i powiedziawszy niedźwiedziowi piękne „dobranoc", ulotnili się.

Cyganowi jednak mniej się podobała ta złodziejska wizyta u jego niedźwiedzia, z którym się nawet pogniewał o to i doniósł o wypadku policji, która czyni dochodzenia.

AMAT
płatki mydlane
są o połowę tańsze, ale taksamo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

Ze zjazdu delegatów Powstańców Narodowych R. P.

okręgu pomorskiego i powiatów nadnoteckich.

Dnia 11 października odbył się w Bydgoszczy pierwszy okręgowy zjazd delegatów Związku b. Uczestników Powstań Narodowych. Na zjazd przybył prezes Związku z Warszawy **gen. Bułak-Bałachowicz**, którego powitano serdecznie. Reprezentowane były następujące grupy: Chełmno, Nakło, Mrocza, Sadki, Bydgoszcz, Chełmża, Chojnice, Tuchola, Starogard, Tczew, Grudziądz, Solec Kujawski, Złotniki Kujawskie, Fordon, Koronowo, grupa kolejowa Bydgoszcz, Kcynia, Janowiec i Gdynia.

Zjazd otworzył prezes okręgu por. rez. Kończak. Marszałkiem zjazdu wybrano majora rez. Kleina z Chełmna, asesorami pp. Bernera i Szymkowiaka, pióro dzierzył p. Zysnarski.

Do komisji - matki powołano dr. Szymanowskiego jako przewodniczącego oraz pp. Falerowskiego, Niemanna, Andrzejewskiego, Sommera i Tomaszewskiego. Komisję wniosków utworzyli: przewodniczący prof. Sosiński oraz pp. Matuszewski, Kosecki, Komosiński, Ikiert i Skrzypczak.

Prezes Kończak zdał sprawozdanie z działalności okręgu za czas od listopada 1928 r. do obecnej chwili. Imieniem komisji rewizyjnej referował p. Kotyński. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

Po przerwie referent komisji - matki dr. Szymanowski przedstawił kandydatów do nowego zarządu, w którego skład weszli: prezes Hipolit Kończak (ponownie), I. wiceprezes adw. Brzeski, II. wiceprezes ppłk. rez. Koczorowski z Chełmna, Zysnarski sekretarz (ponownie), zastępca sekretarza Kosecki Czesław, podprokurator Majewski skarbnik, major rez. Klein z Chełmna komendant, zastępca komendanta Dyzfeld z Bydgoszczy. Do komisji rewizyjnej wybrano dr. Szymanowskiego. Mioduszewski z Grudziądza i Tomaszczyka z Nakła. Referentami oświatowemi są: prof. Siciński z Koronowa, Andrzejewski ze Starogardu i Szymkowiak z Bydgoszczy. Komisję gospodarczą tworzą: podprokurator Majewski, Ciesielski i Skrzypczak. Sąd koleżeński: adwokat Brzeski, Raczyński z Bydgoszczy i rotm. rez. Ilnicki z Nakła. Komisja weryfikacyjna: Wlekliński z Fordonu i ppłk. Koczorowski z Chełmna.

Prezes Związku gen. Bałachowicz w swem dłuższem przemówieniu podał kilka ważnych wskazówek i udzielił wyjaśnień w sprawach uprawnień powstańców oraz rozwoju organizacji.

Wysłano telegram hołdowniczy do p. Prezydenta Rzeczplitej Ignacego Mościckiego następującej treści: „Uczestnicy walnego zjazdu delegatów okręgu pomorskiego i powiatów nadnoteckich Zw. b. Uczestn. Powst. Narodowych w Bydgoszczy przesyłają Ci, Dostojny Panie Prezydencie wyrazy najgłębszej czci i uszanowania jako Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej i przyrzekają, że zawsze niezłomnie stać będą na straży ideałów, dla których ongiś w obronie Ojczyzny chwycili za broń". Do ministra wojny posłano zapewnienie, że powstańcy wielkopolscy zawsze współpracować zamierzają z armją czynną dla dobra i obrony ojczyzny. Osobny telegram wysłano do gen. Góreckiego, prezesa Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny.

Przedstawione przez komisję wnioski, zjazd przekazał zarządowi do załatwienia.

Dla wdowy po powstańcu p. Zielińskiej zebrano w dobrowolnych składkach na pomoc doraźną 30,50 zł.

Zjazd zakończono śpiewem „Pamiętne dawne Lechity".

Kto wygrał na loterji.

W 28 dniu ciągnienia 5 klasy 23 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Premje: 1 wygrana zł 250 + zł 4000 nr. 90540; 2 wygrana zł 250 + 4000 zł nr. 104725; 3 wygrana zł 250 + 4000 zł nr. 119826; 4 wygrana zł 250 + 4000 zł nr. 173975; 5 wygrana zł 250 + 4000 zł nr. 200119.

Po **5.000 zł** nr. 87475 143146.

Po **3.000 zł** nr. 36833 57208 66003 88557 126393 148221.

Po **2.000 zł** nr. 8148 29100 37182 37852 43891 49994 50377 59702 73556 80611 89152 89471 90970 110580 136337 173136 199871.

Po **1.000 zł** nr. 87 4263 7093 7418 7497 13300 16116 19901 21500 22269 25754 37015 46251 50527 53759 54463 58475 62793 64018 68128 69371 72483 76856 81903 86771 87148 88628 90000 95728 107395 111270 112411 116416 121896 124303 126863 132337 136864 147608 169978 170205 179661 183385 183707 184832 189296 190176 192842 198298 200072 200291 205259.

Po **500 zł** na n-ry: 79 2234 6801 7693 8444 9970 14332 19416 18020 19575 21902 24960 26219 27896 28686 28836 28972 29051 29729 32022 32076 33759 33927 34336 37625 39932 40773 42071 44413 44554 45292 45532 47769 50621 51157 52181 54009 54681 54882 57698 60267 62341 65100 66322 67287 67853 69695 70042 70507 72361 72972 73212 74022 76808 77669 78845 79936 82144 83123 83380 83764 83965 84427 84911 86719 87641 89499 91518 93871 95095 95205 97528 98675 98689 99133 100729 102681 103622 103789 107536 107865 110337 110871 111086 115373 115396 115884 118293 118338 120215 124471 127554 129425 131606 132214 137073 137077 137263 137574 138334 139649 145267 147939 150248 152692 153664 155007 157829 160225 163796 164522 165157 165208 165265 167621 169447 173735 174509 175501 180334 180718 181598 183096 183453 186667 188124 188414 189738 190690 193143 193620 196956 201372 203179 204056 204960 206480 208297.

Wszelkie wygrane losy zamieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

„Sokół żeński"

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół", połączone z uroczystym

OBCHODEM KOŚCIUSZKOWSKIM

odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 7-ej w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5.

Obecność wszystkich członkiń bardzo pożądana.

Ćwiczenia młodzieży dziś o godz. 5-tej po poł. w szkole Wydziałowej (ul. Konarskiego).

W **czwartek** próba przedstawienia o godz. 6-tej w „Strzelnicy".

Wielki wiec bezrobotnych fizycznie pracujących.

Komitet bezrobotnych zwołuje wielki wiec na **czwartek, dnia 15 bm.** w lokalu p. Małeckiego, przy 4 śluzie, w sprawach: prac dorażnych, opału, eksmisyj itp.

Komitet zaprasza na ten wiec przedstawicieli Magistratu, Komitetu Obywatelskiego, wszystkich klubów radzieckich oraz przedstawicieli prasy.

Początek wiecu o godz. 14.

Za Komitet: Józef Łuczak, przewodn.

—::—

— Zaginęła Kwieczkowska, nie Kwiecińska. Wydział śledczy podaną do prasy notatkę o zaginięciu Janiny Kwiecińskiej prostuje, że zaginiona nie nazywa się Kwiecińska lecz **Kwieczkowska.** Wydaliła się ona 2. bm. z domu rodzicielskiego, przy ul. Dietza 19 i dotychczas nie wróciła.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś **„Karkołomny pościg“** z Carl Aldinim w roli głównej, oraz jako nadprogram film cowboyski „Szalony jeździec“.

KRISTAL. Dziś schodzi z ekranu prawdziwy przebój sezonu bieżącego p. t. **„Marokko“**, w którem Marlene Dietrich i Garry Cooper grą swoją potęgują emocję widza w najwyższym stopniu, tło zaś kraju, noce upalne podniecające zmysły, piaski pustynne, legjony cudzoziemskie, sceny kabaretowe tworzą przepiękną całość egzotycznego obrazu, który warto zobaczyć, a szkoda byłoby stracić okazję w ostatnim dniu. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla po raz ostatni swój podwójny program, którym zachwycano się szczerze. Bo też zasługiwał na uznanie, choćby taki świetny obraz jakim jest **„Miłość Kozaka“** przeróbka z Tołstoja, oraz **„Jeden przeciw dziesięciu“** z świetnym jeźdźcem i aktorem Ken Meynardem w roli głównej.

NOWOŚCI. Dziś premjera. Wielkie polskie arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. t. **„Na Sybir“** (Płomienne serce), wstrząsający dramat z czasów walk narodu polskiego o niepodległość ojczyzny. Rzecz dzieje się w roku 1905 gdy Rosję ogarnęły płomienie rewolucji. W rolach głównych królowa ekranu polskiego Jadwiga Smosarska, Bogusław Samborski, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Mieczysław Frenkiel i inni. W programie niezwykle wesoła komedja p. t. „Pod miałczącym kotem“. **Dziś w środę** na żądanie publiczności wyświetlane będzie o godz. 5 po poł. po raz ostatni przepiękne arcydzieło z udziałem Ramona Novarro p. t. **„Sewilla, miasto miłości“**, po cenach znacznie zniżonych.

OKO. Dziś powtórzenie przebojowego pięknego superfilmu japońskiego pt. **„Hara - Kiri“** film ten pełen oryginalności rzadko spotykany na ekranie, budzi zachwyt publiczności, to też prawdziwą niespodzianką będzie obecny program. Na scenie nowa rewja październikowa w 9 obrazach p. t. **„I tu go niema“** w wykonaniu całego zespołu Janiny Tomskiej, Jerzego Sulimy, duetu Aleksandryjskich i Kazimierza Bajona.

Słota.

Gdy słota wszelkie nadzieje przekreśli
I gra melodją rozkapanych rynien,
Nachodzą duszę niewesołe myśli,
Przypominając, com jest życiu winien.

I na ekranie jesiennej szarugi
Smutek przesuwa długą taśmę wspomnień
I serca wszystkie niespłacone długi
Jawią się wtedy z siłą wyogromnień.

I choćbym rozdał wszystkich skarbów prze-
[pych,
Nie oddam sercom, co serce me dłużne,
Bo wciąż wyłażą z swych kryjówek ślepych
Nowe żebraki, prosząc o jałmużnę.

Przyjaźń się na mnie wielkim głosem skarży,
Że zalegałem jej zawsze z zapłatą,
I miłość mówi mi bladością twarzy,
Że brałem wszystko, nic nie dając za to.

Przy graniu nudnej, uporczywej słoty
Jawią się wszystkie na mej duszy rysy:
Dnie zmarnowane, niedoszłe tęsknoty
I bezustanne z życiem kompromisy.

Henryk Zbierzchowski.

Łobuzerskie wybryki niedorostków.

Przechodząc parkiem Jana Kazimierza, usłyszałem w stronie ulicy Parkowej strzał. Strzelanina... co się tam mogło stać — myślę — napad czy samobójstwo... trzeba pójść zobaczyć. Udałem się więc w stronę, skąd odgłos strzału dochodził, lecz zaledwie uszedłem kilkanaście kroków, usłyszałem drugi strzał i to w pobliżu siebie, jednocześnie ujrzałem dwóch uciekających wyrostków, którzy z oddali strzelili jeszcze raz i zbiegli.

Były to wybryki łobuzów, którzy urządzali sobie w parku dziką zabawę strzelania ze straszaków. Nie jestem bardzo nerwowym, a przecież strzały te zaniepokoiły mnie, ludzie jednak więcej wrażliwi i nerwowi, usłyszawszy w pobliżu siebie wystrzał, mogą bardzo łatwo przypłacić to chorobą. Łobuzerja bowiem pozwala sobie na taki wybryk, że strzela tuż obok przechodnia.

Chłopacy pozwalają sobie w parku i na ulicy Parkowej na gorsze jeszcze i niebezpieczniejsze wybryki, a mianowicie na strzelaninę z tak zwanych „kluczy“. Zabawa ta jest o tyle niebezpieczniejszą, że klucz, naładowany materjałem wybuchowym i uderzony następnie o drzewo, może łatwo siłą eksplozji zostać rozerwanym, raniąc odłamkami najbliższe otoczenie.

Policji winna w tym wypadku przyjść z pomocą publiczność i w razie ujawnienia takiego łobuza, spowodować jego przytrzymanie, aby odebrał zasłużoną naukę, że miasto nie jest terenem do urządzania sobie tak dzikiej i niebezpiecznej zabawy.

Zabójstwo przy ulicy Szczecińskiej.

Straszne skutki sporu między restauratorem a gościem.

We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 11,30 w nocy właściciel restauracji „Ostry Róg“ przy rogu ul. Szczecińskiej i Św. Jańskiej zastrzelił z rewolwera szewca, którego nazwiska dotąd nie zdołano stwierdzić.

Bliższe szczegóły w następnym numerze.

Nowa ofiara jaskini gry w Sopocie.

Lwowianin przegrał 11 000 dolarów i popełnił samobójstwo.

W hotelu Gruetzmachera w Kępnie usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolwera w skroń niejaki Fryderyk Vogel ze Lwowa. Powodem despenackiego kroku było **przegranie w Sopocie około 100 tys. złotych.**

Vogel przybył do Kępna z Sopotu, gdzie **przegrał około 11 000 dol.**

O zamiarze pozbawienia się życia desperat zawiadomił narzeczoną, zamieszkałą w Królewskiej Hucie. Otrzymawszy tę wiadomość, narzeczona przybyła niezwłocznie do Kępna, ale było to już po rozpaczliwym kroku Vogla.

Vogel przewieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala w Ostrowie.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Młod. Polek „Gwiazda“ oddz. starszy. Plenarne zebranie dnia 15. bm. zaraz po nabożeństwie różańcowem w Domu Katolickim.

Tow. Terminatorów. Zebranie w czwartek 15. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie dnia 14. bm. o godz. 19,30. Na porządku obrad wykład ks. patrona.

S. M. P. „Szarotka“. Zebranie zarządu dnia 14. bm.

O. P. N. Sokół V. Dziś w środę o godz. 19 zebranie plenarne w lokalu p. Małeckiego.

Klub Kręglarzy „Poczta“. Roczne walne zebranie dnia 15. bm. o godz. 20 w kręgielni Resursy Kupieckiej.

Klub Wiośl. „Gryf“. Plenarne zebranie dnia 15. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“.

Związek kawalerzystów rez. i broni jezdnej. Nadzwyczajne zebranie dnia 16. bm. o g. 19 w sali p. Małeckiego, 4 śluza. Sprawa bezrobotnych.

Drużyna ratownicza P. C. K. Zbiórka dnia 16. bm. o godz. 19 w sali P. C. K. ul. Jagiellońska.

K. S. „Polonja“. W sobotę o godz. 20 zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.



DZIAŁ SPORTOWY

Bieg 10.000 m. o mistrz. Pomorza,

odbędzie się w niedzielę, 18-go bm., na Stadjonie Miejskim.

Zbiórka zawodników o godz. 15-ej.

Dalszy ciąg zawodów o oznakę sportową, również w niedzielę o godz. 9-ej przed poł.

Kraków—Leodjum 3:3.

Leodjum, 12. 10. (PAT) Spotkanie drużyn reprezentacyjnych piłki nożnej **Krakowa i Leodjum zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.** Dla Krakowa bramki strzelili Pazurek, Nawrot i Maurer.

Sharkey zwycięża Carnerę na punkty.

Nowy Jork, 13. 10. (PAT) Mecz bokserski pomiędzy **Sharkeyem a Carnerą zakończył się w 15—rundzie zwycięstwem Sharkeya na punkty.**

Bydgoski Klub Sportowy — Bydgoski Klub Tennisowy 7:0.

W ub. niedzielę urządził Bydgoski Klub Sportowy na własnych kortach przy pl. Kochanowskiego spotkanie z Bydgoskim Klubem Tennisowym zakończony wysokocyfrowem zwycięstwem B. K. S.

Wyniki przedstawiają się następująco: Petel (BKS.) — Zieliński (BKT.) 6:8, 6:2, 6:3; Weynerowski (BKS.) — Figurski (BKT.) 6:2, 6:4; Weynerowski (BKS.) — Zieliński (BKT.) 6:8, 6:3, 6:3; Sioda (BKS.) — Figurski (BKT.) 6:4, 6:2; Siodowa (BKS.) — Zielińska (BKT.) 6:1, 6:1; Siodowa, Petel (BKS.) — Zielińska, Figurski (BKT.) 6:0, 6:3; Petel, Sioda (BKS.) — Zieliński, Figurski (BKT.) 6:4, 6:2.

Ogóly wynik 7:0.

Wielki dzień sportu motocyklowego w Sopocie. Sukcesy polskich jeźdźców. — Beitsch wskutek wypadku nie jedzie z Röhrem.

Na torze wyścigów konnych w Sopocie odbyły się w ub. niedzielę wyścigi motocyklowe połączone z pokazami samolotowymi i automobilowymi, oraz biegami konnymi, kolarskimi i lekkoatletycznymi. Tor trawiasty był poniżej wszelkiej krytyki. Doświadczeni jeźdźcy twierdzili, iż jest to najgorszy tor na którym kiedykolwiek startowali. Prawdziwość tego twierdzenia poświadczyły treningi obfitujące w liczne wypadki szczęśliwie lub nieszczęśliwie zakończone. W pół godziny przed wyścigami **Beitsch z Bydgoszczy** wskutek zahaczenia pedałem o ziemię zostaje wyrzucony z maszyny, odnosząc lekki wstrząs mózgu i ogólne potłuczenia ciała. **Pojedynek motocyklowy jego z Röhrem z tego powodu nie doszedł do skutku.**

Piękny sukces odnieśli polscy motocykliści pp. **Czerniak (Poznań), Alvensleben (Bydgoszcz) i Nagengast (Poznań), zdobywając w najważniejszym biegu dnia kategorji powyżej 500 ccm. drugie, trzecie i czwarte miejsce** za Röhrem jadącym na specjalnej dirt-trackowej maszynie Douglas.

W biegu motocykli z przyczepkami wydarzył się **śmiertelny wypadek.** Motocyklista gdański Paweł Sartorius wyjeżdżając w pełnym tempie z ostrego wirażu wpadł z przyczepką na zbyt blisko toru stojące dzieci, z **których jedno Brunon Rogall poniosło wskutek pęknięcia czaszki śmierć na miejscu,** drugie zaś brat Brunona, **Herbert zostało ciężko ranne.** Obecna na miejscu tragicznego wypadku matka obojga dzieci dostała wstrząsu nerwowego.

O ile „tor śmierci“ nie zostanie przebudowany należy się liczyć w przyszłości z groźniejszemi wypadkami motocyklowymi.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 15 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA RASZYN. 12,15—12,35: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. 12,35: Drugi koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 14,45—15,05: Muzyka gramofonowa. 15,50—16,15: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20—16,40: Lekcja języka francuskiego. 16,40—17,10: Płyty gramofonowe. 17,10—17,35: „Smoleńskie boje Radziwiłła przed trzystu laty“. 17,35—18,50: Koncert kameralny. 19,35—19,45: Płyty gramofonowe. 20,00—20,15: Feljeton p. t. „Tempo dnia dzisiejszego“. 20,15: „Muzyka podhalańska“. 20,30—22,15: Koncert europejski z Budapesztu. (Tr. na wszystkie stacje polskie). 22,15—22,40: Płyty gramofonowe. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 12,35—14,00: Koncert dla młodzieży. (Transm. z Filharmonji Warsz.). 17,20—17,35: „Torem literatury i poezji“. 17,35—18,50: Koncert kameralny. (Transm. z Warszawy). 18,50—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,15 21,15: Recital fortepianowy Korneljusza Czarniawskiego. 21,15—22,15: II. część koncertu europejskiego z Budapesztu via Warszawa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 12-ej w południe, zebranie filji rzemieślników rolnych powiatu Żnin Chrześc. Zjedn. Zawod. w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Poradnik dla rolników.

Dotyczy budżetu dla robotników rolnych za czas od 1 października do 31 grudnia 1931 r.

Poniżej podany budżet niema nic wspólnego z płacami gotówkowemi, które są podane w kontrakcie taryfowym na czas letni i zimowy, przyczem zwracamy uwagę na wyjaśnienia, podane poniżej budżetu.

Budżet deputatnika wynosi: 1.073,50 zł : 300 dni = 3,58 zł dziennego zarobku czyli na godzinę 0,38 zł.

Budżet chałupnika wynosi: 960,— zł : 300 dni = 3.20 zł dziennego zarobku, czyli na godzinę 0,34 zł.

Wartość dziennego deputatu 0,83 zł.

Budżet zaciągu wynosi:

Kat.	Wartość dzienna deputatu	Zarobek dzienny w gotówce	Razem dziennie	Na godz.
Ib	0,30 zł	0,70 zł	1,00 zł	0,10 zł
IIa	0,30 zł	1,10 zł	1,40 zł	0,15 zł
IIb	0,30 zł	1,30 zł	1,60 zł	0,17 zł
III	0.30 zł	1,60 zł	1,90 zł	0,20 zł
IV	0,30 zł	2,00 zł	2,30 zł	0,24 zł

Budżet robotników sezonowych miejscowych i pozamiejscowych wynosi:

Kat.	Wartość dzienna deputatu	Zarobek dzienny w gotówce	Razem dziennie	Na godz.
I	0,56 zł	1,35 zł	1,91 zł	0,20 zł
II	0,56 zł	1,55 zł	2,11 zł	0,22 zł
III	0,56 zł	1,90 zł	2,46 zł	0,26 zł
IV	0,56 zł	2,30 zł	2,86 zł	0,30 zł

Uwaga: Wyżej podany budżet może li tylko służyć: 1. jako norma do obliczeń wypłat za nadgodziny jakoteż norma do potrąceń za podgodziny w myśl par. 9 kontraktu taryfowego, 2. do potrąceń przy pracach akordowych w myśl par. 8 kontraktu taryfowego.

Nie może natomiast służyć: 1. celom propagandy jak i agitacji, 2. do rozliczenia przy zamianie jakiego bądź deputatu na gotówkę pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 13. 10. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:

Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	094—104
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	076—090
Mięsiste tuczone starsze	064—070
Miernie odżywione	048—056
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	076—086
Tuczone mięsiste	070—074
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	062—066
Miernie odżywione	048—054
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	090—100
Tuczone mięsiste	076—086
Nietuczone, dobrze odżywione	054—060
Miernie odżywione	040—046
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	090—100
Tuczone mięsiste	078—088
Nietuczone, dobrze odżywione	060—070
Miernie odżywione	048—056
Młodzież:	
Dobrze odżywione	048—056
Miernie odżywione	040—046

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	100—106
Tuczone cielęta	090—096
Dobrze odżywione	080—086
Miernie odżywione	066—070

Owce:

Tuczne starsze skopy i maciorki	064—080

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	114—120
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	106—112
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	098—104
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	090—096
e) maciory i późne kastraty	096—140
Świnie bekonowe	096—120

Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za:

dolary amerykańskie	8,86—8,87
funty szterlingów	34,33
franki szwajcarskie	174,47
franki francuskie	35,02
marki niemieckie	207,46
guldeny gdańskie	173,17
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,87

Stan wody w Wiśle dnia 14 bm.:

Warszawa 1,94; Toruń 2,35; Fordon 2,41; Chełmno 2,33; Grudziądz 2,63; Korzeniewo 2,95; Piekło 2,56; Tczew 2,64; Einlage 2,70; Schievenhorst 2,74.

Nowe powstanie Gruzinów.

Powstańcy opanowali część Azerbejdżanu.

Genewa, 14. 10. (PAT) Gruzińskie biuro prasowe w Genewie donosi z Tyflisu o powstaniu na Kaukazie. Według tej wiadomości, operacje powstańców rozwijają się bardzo pomyślnie. Ludność Azerbejdżanu i Armenji usuwa w wielu miejscach władze sowieckie. Wielka ilość oddziałów komunistycznych przechodzi z bronią w ręku na stronę powstańców. Według tej wiadomości, znaczna część Azerbejdżanu jest w rękach powstańców. Pewna ilość wyższych oficerów komunistycznych w Azerbejdżanie i Armenji została uwięziona w forcie Meteki. Próba układów pomiędzy władzami sowieckiemi a powstańcami została zerwana. Walka trwa w dalszym ciągu.

Włamania i kradzieże.

Biedna Bydgoszcz, nie może się coprawda uskarżać na wielkich złodziei, dopuszczających się wielkich kradzieży, ale za to małych złodziejaszków, posiada bez liku. Ci mali jednak złodzieje, wyrządzają swemi kradzieżami więcej krzywdy biednym mieszkańcom, niż ci wielcy bogaczom. Bogaty bowiem człowiek łatwo przeboleje stratę i szybko ją powetuje, ale taki biedny robotnik albo urzędnik, któremu złodziej zabierze owoc jego długoletniej krwawej pracy, zostaje zrujnowany i może już nigdy nie dojdzie do tego, co stracił.

P. Puchalskiemu Stanisławowi, zamieszkałemu w Bydgoszczy, dwóch opryszków skradło z kieszeni 150 zł gotówki. O kradzież tę, poszkodowany obwinia pewnych dwóch osobników, którymi zajęła się policja.

Do mieszkania p. Edwarda Wawrzyńskiego, przy ulicy Kwiatowej 6, włamali się przy pomocy podrobionego klucza czy wytrycha, jacyś nieznani złodzieje i skradli 10 koszul i szkatułkę z rozmaitemi dokumentami. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 200 zł.

MATKA.



— Wiesz, ona taka dziwna, nie widzi u dziecka swego żadnej wady.

— Każda matka jest taka, moja droga.

— Sądzisz? Jestem przekonana, że ja nie zamknęłabym ócz na błędy mego dziecka, gdyby ono jakiekolwiek miało.

POLECENIA

Wywiady krajowe, zagraniczne przeprowadza Pomorska Centrala Detektywów „Argus" Grudziądz, Mickiewicza 33. Rok założenia 1929. Podziękowania pisemne. 150 zaufanych wywiadowców w kraju. Odpowiedź znaczek. (21796

Tłomaczenia niemieckiego, rosyjskiego, wnioski do urzędów, przepisywanie na maszynie. Pocztowa 1, I piętro. 21784

Farbowanie włosów nieszkodliwe, najnowszem sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24495

Futra przerabiam, reperuję elegancko, tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. 17861

Materace (20867 pełnowyściełane zagwarantowanej jakości, siatki marki „Heureka" tylko w specjalnym magazynie materac, Dworcowa 46.

Przeprowadzki samochodem wykonuję. Błonia 4, m. 5. (21785

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Futra najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje chrześcijańskie, popularne w Bydgoszczy kuśnierstwo. Dworcowa 70. (18421

SPRZEDAŻE

Korzystnie 40 mórg, zabudowania masywne z pełnym żywym i martwym inwentarzem, wpłaty 4.000. Zgł. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 4. (12097

Dom piętrowy, rynek, składem sprzedam tanio lub wydzierżawię skład z mieszkaniem. Franciszek Standare, Solec Kujawski, Kościuszki 23. (21703

Plac budowlany sprzedam przy nowo wybudowanej kolei. Adres w Dzien. (12069

Dom piętrowy, skład, śródmieście Bydgoszczy 14 000. Szarek, Dworcowa 20. (12096

Sprzedam skład kolonjalny z towarem, 3 pokojowem mieszkaniem tanio. Adres filja Dz. Bydg. Bydg. (12086

Kinofilm żywot Chrystusa kolorowy. Cena 450 zł sprzeda Garbowa, Osie, powiat Świecie. 21834

Centralne ogrzewanie sprzedam tanio. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „Centralne". 21829

100 mórg z inwentarzem, wpłata 7 000 poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. (21658

Korzystnie (21657 polecam domy, gospodarstwa, młyny, składy, restauracje piekarnie. Nowe zlecenia przyjmuje Sokołowski, Sniadeckich 52.

Dom I piętrowy z ogrodem przy ruchliwej ulicy, nadający się na handel węgla, paszy itp. na sprzedaż. Zgł. Kujawska 76 (96). (21460

Kiosk na sprzedaż przy ul Śniadeckich narożnik Gdańskiej. 12060

Większą ilość żelaznych ogrodzeń nagrobkowych na sprzedaż. Skład żelaza Schellong, Św. Trójcy 32, telefon 1250. (21520

Pościele tanio na sprzedaż. Nakielska 39, m. 5. (21336

Leżankę sprzedam. Zduny 4, mieszkanie 5. (12066

Fortepian (21778 sprzeda tanio Bielicka 8.

Sprzedam 100 ctr. marchwi i 200 ctr. kapusty. Fordońska nr. 30. 12068

Radjo (12095 3 lampkowe na sprzedaż. Jackowskiego 21, m. 6.

Samochód Essex limuzyna w dobrym stanie za 3.000 zł na sprzedaż. Pettke Chojnice, Mickiewicza 44 (12067

Sprzedam tanio prawie nową kuchnię. Gołębia 76. (21802

Chomąt do dogkarta sprzedam tanio. Król. Jadwigi 8, mieszkanie 2. (12077

Radjoaparaty aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, pianino antyczne okazyjnie za bezcen. „Stała Okazja" Gdańska 34. 21841

KUPNA

Poszukuję (21786 rzeźnictwa na własność lub dzierżawę. Krause, Kokocko, pow. Chełmno.

Poszukuję kupna dochodowego domu albo willę przy wpłacie 25—30 tys. zł w Bydgoszczy. Warunek: wolne mieszkanie conajmniej 5 do 6 pokoi. Of. pod „1260" do Dz. Bydg. (21699

Kupię dom przy ruchliwej ulicy, sklepami, większem mieście Pomorze. Wpłata 40.000. Oferty Dz. Bydg. Grudziądz pod „12". (21833

Kupię za gotówkę posiadłość na wiosce około 10 mórg. Of. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelny". (21780

Wóz na 60 ctr. kupię. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. Dworcowa pod „Wóz". (21830

2 samochody 2 i 3-4 tonowe na stałą robotę poszukiwane. Of. Warszawa, Dolna 29, Łatek. 21819

NAUKA

Szoferem zostanie osoba która ukończy kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 14 a. Zapisy każdego czasu. Opłata ratami. (16345

Wdowa udziela lekcje niemieckiego, do dzieci lub prac domowych. Zgłosz. pod „Poszukuję" Dzien. Bydgoski. 21818

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. (21113

2 przedstawicieli uczciwych poszukujemy. Zgłoszenia Unji Lubelskiej 3, parter lewo godzina 19—20. 12073

Uczni stolarskich poszukuje Kasprowicz, Niegolewskiego 11. (21774

Potrzebne (12079 pomocnice. Krawiec damski Sromutka, Gdańska 78.

Krawcowa dzielna, na pracę męską miarową zaraz potrzebna. Podgórna 17. (21812

Potrzebna (21822 służąca do gospodarstwa. Garbary 19, właścicielka.

Służąca do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Cieszkowskiego 11, m. 2. (21811

Służąca zaraz potrzebna. Frankego 1, I. (12092

Dziewczyna z szyciem, praniem. Zbożowy Rynek 11, m. 2. (21794

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalter bilansista, korespondent polsko-niemiecki, wszechstronna praktyka, szuka posady. Łaskawe zgłosz. Dziennik Dworcowa „Praca". 12065

Chcąc zdobyć klientów —

należy pamiętać o tem, że ogłoszenie umieszczone w gazecie posiada, w przeciwstawieniu do innych środków reklamowych, bezwzględne pierwszeństwo. Mimo ciężkich czasów jest gazeta w domu niezbędną. Wzrastające zainteresowanie Szan. Czytelników do wszystkich wiadomości Dziennika Bydgoskiego, wywiera także korzystny wpływ i na ogłoszenia.

Agenci na poszczególne powiaty poszukiwani. Pniewy, skrytka 1, Wlkp. (21749

Ekspedjentki z gotówką poszukuje zaraz Kujawski Skład Kolonjalny Orłowo-Gdynia. (21820

Młodszy pomocnik krawiecki potrzebny. Adr. wskaże filja Dzien. 12098

Malarz potrzebny. Długa 5. (21840

Murarz potrzebny. Długa 5. (21839

Pomocnik (21827 krawiecki zaraz potrzebny. Paul Bank, Gniewkowo, ul. Sobieskiego 8.

Zdolny fotograf - retuszer(ka) sumienny i pilny może objąć posadę. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz. pod „Retuszer". 21836

Panienka początkująca, uczciwych rodziców, może się zgłosić do bufetu restauracyjnego zaraz. Zgłosz. z fotografją do agentury Dz. Bydg. Inowrocław pod „Uczciwa". (21826

Dziewczyna do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Pomorska 70, skład. 12075

Trio pierwszorzędne mieszane najnowsze instrumenta Jazzband (kobieta) wolni od 15. X. lub 1. XI. 31. Zgłoszenia Poznań, ulica Niegolewskich 8, mieszkanie 12. 12072

Panienka inteligentna, zdrowa, kochająca dzieci, zna szycie. robótki, szuka posady u lepszego państwa. Dobre traktowania. Oferty skierować Dzien. Bydg. pod „Kochająca dzieci". (21803

Bufetowy-kelner z kaucją 3000 zł poszukuje posady. Oferty Jan Grudziński, Nakło, Ogrodowa. (21645

Piekarz-cukiernik biegły w swym zawodzie najchętniej przy piecu poszukuje pracy. Złoży kaucji 200 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Kaucja". (21788

Pani wykształcona szuka posady wyręczycielki domu, lub do samotnego pana. Oferty Dz. Bydg. Toruń, „Inteligentna". (21832

Poszukuję (21831 posady do prowadzenia domu. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „10".

Panienka poszukuje posady do prac domowych do 1—2 osób. Adres w Dzien. (12063

Uczeń fryzjerski poszukuje posady w dalszą naukę. Of. pod „Uczeń fryzjerski" do Dzien. Bydg. (21787

DZIERŻAWY

Dzierżawa. Probostwo wielkości 225 mórg, pow. bydgoski, żywy i martwy inwentarz. Gospodarstwo 60 mórg I. klasy, kościół i szkoła w miejscu. Do stacji 6 km. szosą. Zabudowanie masywne. Of. do Dz. Bydg. pod „60 mórg". (21838

Ubikacja do wydzierżawienia. Plac Piastowski 7. 12088

W garażu zbiorowym wstawić można tanio motocykle, auta pasażerskie i t. p. Na życzenie obsługa, czyszczenie etc. Wodtke, Gdańska 76. (19482

Piwnica do wydzierżawienia na owoc. Farna 6. (21813

Lokal handlowy z obszernem mieszkaniem, nadający się na każdą branżę, specjalnie na rzeźnictwo, przy ul. Dąbrowskiego w Nakle zaraz do wynajęcia. Informacyj udziela Hotel Aleksiewicz, Nakło telefon 5. 21828

MIESZKANIA

6-7 pokojowe mieszkanie w centrum miasta, poszukiwane od 1. XI. wzgl. 1. XII. Zgłoszenia pod „Centrum" do filji Dziennika. (12071

Pokój (21821 lub 2 z kuchnią poszukuję od gospodarza, płacę rok zgóry. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Rok zgóry".

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia wynajmę. Czynsz zgóry. Wskaże Dziennik. (21789

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia oddam w procencie za pożyczkę. Wskaże Dziennik. (21790

Oddaję 5 pokoj. mieszkanie komf. lub zamienię takowe na 3 pokoj. Of. do Dz. Bydg. pod „S. J. 21". (21779

Mieszkanie (21807 dla członków do wynajęcia w dniu 21 października br. o godz. 17-tej, w lokalu spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe, Sp. zap. z ogr. odp. Zarząd.

Mieszkanie komfortowe 6-pokojowe Al. Mickiewicza, kompl. odrestaurowane, wprost od gospod. do wynajęcia. Reflektanci pod „G. K. C." Dzien. Dworcowa. (12038

Pokój (12087 z kuchnią zaraz do wynajęcia. Bartodzieje Wielkie Polanka 7, I ptr. willa.

POKOJE

Szukam skromnego pokoiku umeblowanego wzamian za lekcje na fortepjanie i niemieckiego. Of. „L. L." Dz. Bydg. Dworcowa. (21186

Pokój (21349 ładnie umebl. blisko dworca od 15 bm. do wynajęcia. Warszawska 11, m. 6.

Pokój umebl. niekrępujący. Kościuszki 54, m. 7. (12033

Ładnie umeblowany pokój dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (21538

Pokój umebl. z kuchnią zaraz do wynajęcia, niski parter. Aleje Mickiewicza 7, gospodarz. (11994

Frontowy umebl. pokój dla 1—2 panów. Pomorska 52, I p. prawo. (21728

Pokój osobny. Długosza 11, gospodarz. (12078

Pokój Marcinkowskiego 3, mieszkanie 7. (12064

Pokój Mazowiecka 9, m. 4. (12082

Pokój umebl. i kuchnia wynajmę. Karpacka 23. (21792

Pokój osobne wejście. Jackowskiego 29, mieszk. 1. (21793

2 pokoje elegancko umebl. zaraz do wynajęcia. Królowej Jadwigi 9, m. 4. (21805

Pokoje umeblowane z używaniem kuchni, wszelkiemi wygodami. Gdańska 83, mieszkanie 4. 12070

Pokoje eleg., używanie kuchni. Plac Poznański 2-4. (21808

Pokój Chwytowo 2, podwórze, I piętro. (21809

Pokój małżeństwu lub 2 pań używaniem kuchni wynajmę. Krakowska 5. (21810

Pokój osobny. Król. Jadwigi 3, III p. (21814

Pokój na dwoje. Łokietka 24, fryzjer. (21798

Pokój kuchenkę umebl. Malborska 5. (21800

Pokój Chwytowo 8, m. 7. (21799

Pokój wynajmę. Jezuicka 24, mieszkanie 5. (21804

Pokój Długa 2, m. 6. (21806

Pokój do wynajęcia. Bocianowo 14, m. 3. (12080

Tani pokój. Dworcowa 53, Nowicka. (12084

Pokój umeblowany w centrum miasta do oddania. Mrugalski, Hetmańska 15, stary numer, I ptr. (21843

Pokój solidnemu wynajmę. Gdańska 67, m. 12. (12083

Pokój wejście seperatne i telefon, zaraz do wynajęcia. Plac Wolności 5, mieszkanie 6. 12091

2 umeblowane pokoje wolne. Sniadeckich 22, I p. (12090

Pokój wynajmę. Słowackiego nr. 1. (12094

Pokój dwuosobowy. Kościuszki nr. 21. (12093

Pokój lepszemu panu wynajmę. Pomorska 26, m. 2. (12089

RÓŻNE

Raz się przekonać że „Mikrocid" jedyny środek przeciw gruźlicy oraz „Antisepton" przeciw paleniu. T. Urbanowicz, Lwów, Wronowska 8. (21671

Zgubioną książeczkę wojskową z innemi dokumentami unieważniam. Wilhelm Wilczyński. (12015

Ostrzegam publ. przed kupnem mieszkania od p. W. Barczowej, Siemiradzkiego 10, gdyż nie pozwalam, Ludwika Dłużewska, admin. domu. (21775

Niemowlę (12081 płci męskiej nieochrzcone przyjmie na własność małżeństwo bezdzietne. Filja Dz. Bydg. „Chłopczyk".

POŻYCZKI

Pożyczki 10 000 zł na I hipotekę domu poszukuję, prócz procentów udział w zyskach. Oferty do filji Dzien. pod „Udziały". (12085

MATRYMONJALNE

Wdowiec bezdzietny w średnim wieku, urzędnik, posiada 4000 zł i umeblowanie, szuka panny lub bezdzietnej wdowy od 36—42 lat, kat. religijnej i muzykalnej. Zgłoszenia możliwie z fotografja do Dzien. Bydg. pod „M. T. 18". (21240

Panna lat 35, z dobrej rodziny ziemiańskiej, Pomorzanka bardzo przystojna, chciałaby wyjść zamąż. Posag 18 000 zł w gotówce. Zgł. do filji Dz. pod „35". (12027

Panna (21782 inteligentna z dobrej rodziny lat 32, posiada 10 000 i wyprawę chciałaby wyjść zamąż za urzędnika kupca lub przedsiębiorcę. Of. do Dz. Bydg pod „101".

Dwie przystojne, młode wdówki 33 lat, niezależne, posiadające umeblowanie na 2 pokoje i kuchnią, z gotówką 5.000 do 8.000 zł, poszukują towarzysza życia, dobrego rzemieślnika lub urzędnika od 34 do 45 lat. Oferty proszę skierować agentura Dzien. Bydgoskiego Nakło pod „B. K". 12074

Poszukuję pannę lub wdowę za gospodynię celem późniejszego ożenku. Znajduję się w rozwodzie, lat 40. Zgłosz. pod „E. N." Dzien. Bydg. 21824

†

W poniedziałek, dnia 12 bm. o godzinie 21-ej zasnął w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, mój troskliwy ojciec, brat, wujek i szwagier ś. p.

Franciszek Szczęsny

przeżywszy lat 60. W ciężkim smutku pogrążeni

Żona, syn i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 4-tej po południu z kaplicy cmentarza Najświętszego Serca Jezusowego. — Msza św. za spokój duszy ś. p. odbędzie się w czwartek o godzinie 7-mej rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego.

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 34. (21837

Podziękowanie.

Wszystkim Przyjaciołom i Życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu kochanemu ojcu ś. p.

Kazimierzowi Gonczerzewiczowi

oraz znaleźli tyle serdecznych dla nas słów współczucia, wszystkim, którzy bądź kwiatami, bądź ofiarami na cele społeczne uczcili pamięć ś. p. Zmarłego, przedewszystkiem zaś Przewielebnemu Duchowieństwu, JWP. Prezydentowi miasta Włodkowi, JWP. Staroście Ossowskiemu, Przewodnictwu Dzielnicy oraz III Okręgu, Gniazdu I, jak nie mniej miejscowym i zamiejscowym gniazdom Sokolim, Podoficerom Rezerwy, Hallerczykom, Bractwu Strzeleckiemu, Straży Pożarnej, delegacji Samodzielnego Kupiectwa i Związku Kupieckiego, licznym delegacjom ze sztandarami oraz Towarzystwu Sokoła i p. Śliwie za pomoc organizacyjną, składamy tą drogą z głębi serca płynące słowa

Bóg zapłać!

21797) **Rodzina.**

Klepsydry wykonuje **Drukarnia Bydgoska** Bydgoszcz, Poznańska 12/14.

Tylko w opakowaniu oryginalnem zaopatrzone numerem i ceną



Kilka tysięcy funtów kawy Nachtigala pali, hygjenicznie zapakuje i sprzedaje się dziennie. Najwyższe odznaczenie.

Nachtigala kawa od roku 1897 zawsze dobra. 20656

Nachtigala kawa domowa

nr. 12	po 125 gr.	= zł.	0.55
nr. 16	„ 125	„ = „	0.75
nr. 20	„ 125	„ = „	0.90
nr. 22	„ 125	„ = „	1.—
nr. 24	„ 125	„ = „	1.10

Nachtigala kawa nadzwyczajna

nr. 28	po 125 gr.	= zł.	1.30
nr. 32	„ 125	„ = „	1.45

Nachtigala kawa szlachetna

nr. 36	po 125 gr.	= zł.	1.60
nr. 40	„ 125	„ = „	1.80
nr. 44	„ 125	„ = „	2.00

poleca: **M. PRZYBYLSKI** Fabryka cukrów **Bydgoszcz, Gdańska 12.**

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości W. P. iż z dniem 1. bm. wyłączną sprzedaż naszych wyrobów gumowych na Województwo Pomorskie powierzyliśmy firmie:

Maksymiljan Wasercug i Ska

Bydgoszcz, ulica Podwale nr. 15, telefon nr. 842.

Powyższa firma stale posiadać będzie bogato zaopatrzony skład naszych wyrobów gumowych, wobec czego upraszamy naszą Szan. Klientelę o łaskawe zwracanie się z odnośnemi zamówieniami do powyższej firmy. — Polecając się łaskawym względom W. P. kreślimy się

z poważaniem

Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych F. W. Schweikerta w Łodzi.

21489)

Bombonierki i czekolady *dla Teresy i Jadwigi* kupuje się korzystnie w firmie (21776

Czesława Godycka (dawniej Ramisch) skład cukierków **Gdańska 5.**

Obicia meblowe

plusze, gobeliny, drele materacowe w najmodniejszych deseniach w wielkim wyborze kupuje się tylko w składzie specjalnym: (26092

Eryk Dietrich ul. Gdańska nr. 78/130. Telefon 782.

Świeże kiszki

Co wtorek i czwartek od godz. 4-tej począwszy **kiszki z kaszy, z bułek, wątrobianeczki i salcesoniki.** (20831

A. Chwiałkowski Dworcowa 34. Tel. 1565

Z dniem **1 października** osiedliłem się

w Kcyni

Antoni Malak

lekarz weterynaryjny

Rynek 14 (21825) **Telef. 68**

Samochód

ciężarowy do przeprowadzek wypożyczam każdego czasu. Zgłoszenia tel. 15 i 16. (18552

Lekcję

ręcznych robót wszelkiego rodzaju wyucza Bykowska Wileńska 12. (11005

Wydzierżawienie polowania.

W czwartek, dnia 22-go października 1931 r o godz. 2 po południu zostanie w lokalu p. J. Kijewskiego wydzierżawione publicznie przez licytację

polowanie Spółki Łowieckiej Królikowo

na przeciąg 6-ciu lat, obszaru około 5 270 mórg magd. jednemu z trzech najwięcej dających. Bliższe warunki przejrzeć można w Sołectwie. Wadjum 300 złotych.

Królikowo, dnia 8-go października 1931 r. (21781

Przewodniczący Spółki Łowieckiej (—) Wydra.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15. 10. br. o godz. 1 sprzedam w Fordonie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 7 za natychmiastową zapłatą (21845

lustro, komodę i biurko.

Kucharz, kom. sądowy

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 października br o godz. 13 sprzedam przy ul. Długiej 48 (stary numer) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (21816

60 figur fantazyjnych, 15 wazonów i 30 różnych obrazów.

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 października b. r. o godz. 14 sprzedam przy ul. Długiej 56 (stary nr) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (21815

4 kanapy restauracyjne i 4 stoły restauracyjne.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 bm. o godz. 2-ej sprzedam w Miedzyniu majętność za natychmiastową zapłatą (21846

5 krów dojnych i 2 jałowice.

Woźniak, komornik sądowy



Wielki wybór

PIANIN

w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld, fabryka pianin

Bydgoszcz, Śniadeckich 2 i Gdańska 27

Filja: **Grudziądz, Groblowa 4.**

21627)

LICYTACJA OBUWIA

przy ulicy GDAŃSKIEJ nr. 5.

W piątek, 16 października i w sobotę 17-go

o godz. 10-tej sprzedawać będę z powodu zupełnego zwinięcia interesu, jeszcze pozostałego w większej ilości obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego oraz urządzenie składowe w całości lub częściowo.

21795) **Michał Piechowiak**

zaprzysiężony licytator i rzeczoznawca sądowy.

Przetarg ofertowy na dostawę

620.000 sztuk cegły tonówki I klasy
2.300.000 „ „ iłówki
55.000 „ „ klinkerowej ciemnej (licówki)

dla budowy domów mieszkalnych w Gdyni przy szosie Gdańskiej.

Podkładki ofertowe wydaje Zarząd Kasy Emerytalnej w godzinach od 9—12 za opłatą 4,0u zł.

Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce w P. K. O. nr. 209.828 a w papierach wartościowych w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu na rach. dep. nr. 271.

Za walory (wadjum) dołączone do oferty nie odpowiadamy.

Oferty, wraz z próbkami cegieł, należy złożyć do dnia 19 października 1931 r. godz. 11-ta w Zarządzie Kasy Emerytalnej, Poznań, ul. Skarbowa 10, I ptr. w zapieczętowych kopertach z napisem „Oferta na dostawę cegły".

Otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej w obecności przybyłych oferentów.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty. (21842

(—) **Dr. Postawa**, przewodniczący Z. K. E.



Wszelki materjał opałowy dostarczają korzystnie w dom **Bracia Schlieper** Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

19681



WIRÓWKI „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.

Telefon 79. (6142

Kartofle fabryczne

kupuje bieżąco

Unamel - Unisław

Dowóz do fabryki w Unisławiu. Korzystna zamiana na znakomity syrop jadalny. Zwrot pulpy ziemniaczanej.

Bliższe szczegóły na żądanie.

(21606

Fabryka Obuwia na Pomorzu poszukuje zaraz (21760

kilka krajaczy i młodych szewców,

na stałą pracę. Of. pod **„Obuwie"** do Dzien. Bydg.

2 KAMIENICE

w Poznaniu na Łazarzu w pobliżu Parku Wilsona, piękne, duże mieszkania (apartamenty) **na sprzedaż** razem lub oddzielnie od właściciela. Wymagana gotówka przy kupnie obydwu 250.000 zł. Oddzielnie 150.000 zł i 100.000 zł. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego Grudziądz, pod **„1800"**. (21835

Pestki śliwkowe po 10 gr. kg. kupuje 20888

Skład kolonjalny Unji Lubelskiej 1a.



Avisan to doskonały środek ochronny przeciw cholerze drobiu.

19119

Żądać w aptekach lub drogerjach.

Wysoką prowizję i stałą dopłatę

miesięczną dla osoby kierującej biuro sprzedaży w Bydgoszczy (Pan lub Pani) płaci poważna wytwornia aparatów bardzo pokupnych i bezkonkurencyjnych niezbędnie potrzebnych dla **władz, przemysłu, rolników i w każdym domu.** Sprzedaż poza domem odbywa się przez agentów prowizyjnych.

Pożądana osoba która dysponuje do 5000 zł. gotowką tytułem zabezpieczenia złożonych aparatów i inkasa uzyska stałą pracę i dobre zyski. Oferty z życiorysem i fotografją kierować do Dziennika Bydgoskiego pod **„Samodzielność"**. (21823

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.